

TYGODNIK SANOCKI

<http://www.tygodnik.esanok.pl/>

PISMO SAMORZĄDOWE

12 STRON

NR 26 (712)

1 LIPCA 2005 R.

Cena detaliczna 1,90 zł w tym VAT 7%



ABSOLWENCI Z NAJSTARSZYCH
ROCZNIKÓW TAKŻE PAMIĘTAJĄ
O NASZYM JUBILEUSZU

Ze staropolską gościnnością witamy w grodzie Grzegorza uczestników zjazdu koleżeń-
skiego zorganizowanego w 125. rocznicę Gimnazjum Męskiego i I Liceum Ogólnokształ-
cącego. Gorąco i serdecznie pozdrawiamy absolwentów jednej z najstarszych na Podkarpaciu
szkół średnich. Życzymy, aby te najbliższe trzy dni w mieście Waszej młodości upły-
nęły w radosnej atmosferze spotkań w gronie kolegów, przyjaciół i znajomych. Witamy
seniorów, którzy maturę zdali jeszcze przed drugą wojną światową i tych najmłodszych,
którzy niedługo z rodzinnego gniazda wyfruną w świat. Wszystkim absolwentom Jubilatki
życzymy wielu wspaniałych przeżyć i szampańskiej zabawy podczas rocznikowych rautów,
które rozpoczną się o godz. 20.00 w sobotę.

Redakcja

Wyniki Matury 2005

Radość i łzy

W poniedziałek prawdziwe obłężenie przeżywały
wszystkie szkoły średnie. Szturmowali je maturzyści, którzy
od miesiąca czekali z niecierpliwością na wyniki zdawanych
przez siebie egzaminów.

W I LO do nowej matury przystąpiło 270 uczniów. Nie zdał
tylko 1 – z matematyki. Najczęściej jako przedmiot dodatkowy
wybierano wos, biologię, matematykę i historię, najrzadziej
– informatykę i język francuski.

W II LO z egzaminami zmagali się 222 maturzystów – dla
5 zakończyło się to niepowodzeniem: 3 oblało historię, 1 – biolo-
gię, 1 – język polski. – *Ubolewam zwłaszcza nad historią, gdyż
uczniom zabrakło zaledwie 2-3 procent do zaliczenia. Jak oce-
niam nową maturę? Pomysł dobry, ale wykonanie trzeba dopra-
cować – uważa Marek Cycoń.*

SLO miało w tym roku 15 maturzystów. Dwóch poległo na
matematyce i geografii. – *Jestem pozytywnie zaskoczony, gdyż
spodziewałem się gorszego wyniku. Trafia do nas bardzo różna
młodzież – uzasadnia Adam Rak.*

Powody do zadowolenia ma Maria Pospolitat, kierująca
ZS nr 1 (dawny „ekonomik”). Z 27 maturzystów w LO nie zdał 1 –
z matematyki. Bardzo dobrze na tle innych szkół tego typu wypadli
uczniowie Liceum Profilowanego – na 25 zdających nie powiodło
się tylko 2 osobom – 1 z języka polskiego i 1 z matematyki.

W ZS nr 2 nową maturę zdawało 120 uczniów III LO oraz
52 II LP. W pierwszej grupie poprzeczka okazała się za wyso-
ka dla 19 z nich, w drugiej – dla 18. Zdecydowana większość
potknęła się na języku polskim oraz języku angielskim. Dwie
osoby niefortunnie postawiły na historię sztuki, mimo braku tego
przedmiotu w programie, 1 nie zdała historii, 1 – matematyki.

122 maturzystów przystąpiło do egzaminów w ZS nr 3 –
63 z LO oraz 59 z LP. Okazały się one zbyt trudne dla 14 uczniów
„ogólniaka” i ponad połowy (32) licealistów „profilowanych”. Najwię-
cej ocen niedostatecznych było z matematyki, którą zdecydowało
się zdawać aż 80 osób, 12 nie poradziło sobie z językiem obcym.

W ZS nr 4 w naturalnych szrankach stanęło 64 uczniów
– 32 z LO i 32 z LP. Wśród pierwszych wymaganiom nie sprosta-
ło 7 osób, wśród drugich – 13. Najwięcej łez wylano z powodu
geografii, historii i wos-u.

Z nową maturą w ZS nr 5 zmierzyło się 20 uczniów LP. Dla
połowy z nich zmagania te zakończyły się przegraną. Większość
oblała z geografii, dwie osoby z języka polskiego. – *Młodzież
nie była przygotowana do takiej matury. Wyniki pokazują jed-
noznacznie, że licea profilowane to poroniony pomysł. Poziom
jak w zasadniczej zawodowej a uczniom na siłę próbuje się dać
średnie wykształcenie – uważa dyrektor Kazimiera Futyma.*

W ZS w Nowosielskach do egzaminów przystąpiło 42 ma-
turzystów szkół dziennych – 7 nie udało się uzyskać wymaga-
nego minimum z wos-u, języka polskiego i matematyki. Maturę
zdawało także 10 osób kształcących się w systemie zaocznym
– oblały 3, które
nie poradziły sobie
z biologią. /joko/

MIRIOSŁAW SZCZUDLIK

Przyczyną całego zamieszania jest
ustawa o jednorazowym dodatku pieniężnym dla niektórych emerytów, renci-
stów i osób pobierających świadczenie
lub zasiłek przedemerytalny, uchwalona
20 maja br. W ślad za nią placówki ZUS-u
i KRUS-u rozesłały do wszystkich zainte-
resowanych ulotki informacyjne. W odpo-
wiedzi potencjalni dodatkobiorcy ruszyli
do ataku, chcąc się dowiedzieć, czy do-
datek im przysługuje, a także, by zaopa-
trzyć się w odpowiednie druki wniosków
i oświadczeń.

– Dostałem taką informację z KRUS-u.
Ale nie było tam żadnego adresu. Kiedyś
KRUS był w samym centrum, na Ko-
ściuszki, teraz go przenieśli, licho wie
gdzie. Dowiedziałem się w końcu, że na
Szopena. Przyjechałem więc do Sanoka.
Ale Mickiewicza zamknięta i nie ma jak
dojechać. Trzeba pieszo kulać się z sa-
mej góry. Z biedą dotarłem na miejsce.
Aż mnie zaskoczyło na to, co zobaczyłem.
W poczekalni było chyba ze sto osób –
kolejka aż na schodach. Wszystkie starsze
ludzie – i o laskach, i o kulach. Gorąco,
duchota, a tu stania co najmniej na 2-3 go-
dziny. Ale co było robić. Stanąłem za takim
dziadkiem. Zaczęliśmy rozmawiać. Mówił,
że aż z Wiśłoka przyjechał – dwoma auto-
busami. Zastanawiał się, czy w ogóle było
warto, czy dodatek pokryje mu choć bilety.
Po godzinie czy dwóch czuję, że dziadek
się na mnie osuwa. Zastąpił. Trzeba było
wezwać pogotowie. Zabrałi go do szpitala.
Słyszałem, że wcześniej też jakaś kobie-
ta zasnęła. I nie ma się co dziwić – stać
tyle czasu w takiej duchocie... Młody by
nie wytrzymał, a co dopiero stary – mówi
mieszkaniec jednej z podsanockich wiosek
(nazwisko do wiadomości redakcji). – Ja
nie wiem, co to za organizacja. Raz trzeba
stać po wniosku, potem latać i załatwiać
zaświadczenia o dochodach – ani w dzień
tego się nie sprawi – a później znów stać
w kolejce, żeby to złożyć. I każdy musi
być osobiście, nawet jak kilka osób jest
w domu to każda musi przyjść. Czy to nie
można było ludziom uprościć i do koperty
od razu wszystko włożyć? Albo wystawić
stolik z drukami? Każdy by sobie podszedł
i wziął i tylko raz by musiał stać.

Stanie w kolejce, mimo że następnego dnia jest ona już
znacznie krótsza, irytuje też mieszkańca Leska, który przyjechał
w imieniu teściów.

– Są już dobrze po 80. i nie ma szans, żeby sami to
załatwili. Jedno ma emeryturę z KRUS-u, drugie z ZUS-u.
Nie mają innych dochodów. Zgodnie z informacją na ulot-
ce, w takim przypadku powinny wystarczyć złożone przez
nich oświadczenia, więc nie rozumiem, dlaczego żąda się
dodatkowych zaświadczeń. Dlaczego KRUS nie może po-
rozumieć się z ZUS-em i sam to załatwić? – denerwuje się
mężczyzna.

Wątpliwości wyjaśnia Tadeusz Tere-
fenko, kierownik placówki terenowej
KRUS w Sanoku. – Nie mogliśmy wy-
stać ludziom druków wraz z informacją,
bo nie mieliśmy wtedy jeszcze wzorów
oświadczeń i wniosków. Na stoliku też
nie możemy ich wyłożyć, bo jest kilka
rodzajów i każdemu trzeba wyjaśnić, co
jest mu potrzebne, a to wymaga kontaktu
z pracownikiem i chwili czasu. Oddelego-

Szturm po dodatki

Tasiemcowe kolejki, zdenerwowani i wycieńczeni petenci, uwijający się jak w ukropie, opadający
z sił pracownicy. To obraz placówek ZUS-u i KRUS-u, przeżywających natarcie setek emerytów i
rencistów zainteresowanych otrzymaniem jednorazowego dodatku pieniężnego. Prezent od Pana Boga?
Bynajmniej. Raczej kiełbasa przedwyborcza. Ale dla wielu osób żyjących na krawędzi błedy i tak nie ma
to większego znaczenia.



Mimo dodatkowych pracowników w informacji, kolejka przed drzwiami KRUS-u nie maleje.

wałem do obsługi petentów w informacji
dwóch dodatkowych pracowników, żeby
rozładować tłok, ale przy takich tłumach
nie ma na to szans. Zdarzają się też za-
słabnięcia, bo w kolejce stoją głównie
starsi, schorowani ludzie. Staramy się
im pomóc jak możemy, ale nie jesteśmy
w stanie wiele zrobić. Nasza placówka
obsługuje około 6 tysięcy świadczeni-
obiorców. Wszyscy zgłaszają się teraz,
choć nie jest prawdą, że dokumenty
trzeba złożyć do końca czerwca. Mo-
żna je składać do 30 września – dopiero
po tym terminie wniosek nie zostanie
rozpatrzone. Ale im wcześniej otrzy-
ma się dodatek, tym szybciej otrzyma się do-
datek. To pewnie ludzi nakręca. Nie jest
też prawdą, że wniosek i oświadczenia
trzeba złożyć osobiście. Najlepiej wysłać
je pocztą – do nas albo do Jasła. Ustawa
jest bardzo świeża, weszła w ostatniej

chwili i nie wszystko zostało dobrze przy-
gotowane przez ustawodawcę. Powinien
on wcześniej dać informację i wydłużyć
termin przyjmowania wniosków. Oszczę-
dziłoby to ludziom czasu i nerwów, a nam
wiele problemów.

Joanna Kozimor

Dodatek przysługuje emerytom
i rencistom oraz osobom pobierającym
świadczenie albo zasiłek przedemerytal-
ny, których dochód uzyskany w 2004 roku
nie przekracza 9.600 złotych (800 złotych
netto miesięcznie). Wynosi 10 procent
różnicy między kwotą limitu a dochodem
uzyskanym przez osobę uprawnioną lub
uprawnionych członków rodziny w przy-
padku renty rodzinnej. Nie przyznaje się
go, jeśli po wyliczeniu jego kwota okaże
się niższa niż 20 złotych.

www.esanok.pl
www.bieszczady24.pl
www.p24.pl

Sanok, ul. Grzegorza 6
tel./fax 46-44-338

Noclegi „RELAKS”

ul. Słowackiego 41,
tel. 463-87-07, kom. 0503 541 059

ATRAKCYJNE CENY
POKOJE Z ŁAZIENKAMI
ZAPEWNIAMY PARKING

Nie zdążą



Mimo tempa, jakiego nabrały roboty na ul. Mickiewicza, wszystko wskazuje na to, że wykonawcy nie zdążą z zakończeniem prac przed zjazdem jubileuszowym gimnazjum i I LO. Denerwuje to sanoczan, że w momencie przyjazdu gości z prawie całego świata, zastaną oni rozgrzebane miasto. – *Do końca miesiąca wywiążemy się z nałożonych na nas zadań, a więc położenia wodociągu – zapewnił tygodnik Andrzej Krzysik, wiceprezes SPGK. Ale takiego zapewnienia nie otrzymaliśmy od innych podwykonawców. Przemarsz uczestników zjazdu tzw. sanocką rundą – jeśli dojdzie do skutku – będzie marszem z przeszkodami.* (cz)

Kłujące i gryzące

Blisko dwudziestu hodowców zaprezentuje okazy pajęczaków, płazów i gadów podczas I Zlotu Terrarystów, który odbędzie się w najbliższy wtorek i środę (5-6 bm.) w Młodzieżowym Domu Kultury w Sanoku. Okazuje się, że tym swoistym hobby zajmuje się spora grupa młodych ludzi, którzy w domowych terrariach chowają często egzotyczne zwierzęta. Ponadto zorganizowana zostanie giełda oraz przeprowadzona dyskusja, podczas której hodowcy podzielą się wiedzą na temat hodowli swoich „pupiliń”. Impreza, której pomysłodawcą jest Zarząd Okręgu Ligi Ochrony Przyrody, a współorganizatorem MDK, podczas dwóch dni zlotu będzie otwarta w godz. 10.00-14.00 oraz 15.00-18.00. (cz)

Ekologicznie w PWSZ

W Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej powstał Ekologiczny Klub Studencki LOP przy Okręgu Bieszczadzkim. – *To nasze pierwsze „dorosłe” koło. Liczymy, że studenci aktywnie włączą się w jego pracę, zwłaszcza, że w PWSZ od października powstaną dwa nowe kierunki związane z ekologią. W planach mamy działalność naukową i popularyzatorską – wyjaśnia Piotr Kutiak, wiceprezes zarządu okręgowego LOP. Szef koła, Piotr Popowicz, dodaje, że studenci chcą promować przyrodę okolic Sanoka i Bieszczad na uczelniach, z którymi sanockie kolegium ma podpisane umowy o współpracy: w Kamieńcu Podolskim i Preszowie.* (j)

Żegnaj, szkoło!

Blisko 300 uczniów szkół podstawowych w Kostarowcach, Czerterzu i Strachocinie bawiło się (21 czerwca) na festynie sportowo-rekreacyjnym *Baw się razem z nami*. Organizatorzy – SP w Kostarowcach, Gminny Ośrodek Kultury oraz Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej zapewnili dzieciom nie lada atrakcje. Szczególnym wzięciem cieszyły się gry i zabawy zręcznościowe, skoki na trampolinie oraz przejażdżki kucykami. Oprócz rozrywki każdemu dziecku zapewniono posiłek i napoje chłodzące. Na zakończenie wójt Mariusz Szmyd obdarował wszystkich uczestników okolicznościowymi gadżetami (na zdjęciu). (cz) oprac. /k/

Seniorzy zjazdu

Jak informowaliśmy, podczas zjazdu koleżeńkiego gimnazjum i I LO w 125. rocznicę założenia szkoły, spośród absolwentów najstarszym uczestnikiem (matura w 1931 roku) uroczystości będzie Adam Codello, zamieszkały w Sanoku. Natomiast seniorów nauczycieli Jubilatki będzie reprezentował prof. Władysław Sadowski z Krakowa. Pan Janusz Konieczny, także absolwent tej szkoły, telefonując do redakcji uściślił tę informację, zwracając uwagę, że prof. Władysław Sadowski – nie Waclaw, jak podaliśmy za organizatorami – razem z Adamem Codello chodził przed II wojną światową do tej samej klasy. Dziękujemy za to uzupełnienie oraz podanie właściwego imienia prof. Sadowskiego. (cz)

Festyn Czerkiesów



Okolo 2 tysiące osób przewinęło się przez niedzielny festyn na Posadzie. Szczegóły w następnym numerze.

Semper Fidelis

Podczas piątkowego (24 czerwca) otwarcia Cmentarza Orłąt we Lwowie z udziałem prezydentów Polski i Ukrainy nie zabrakło akcentów sanockich. Stało się to za przyczyną harcerzy z Hufca ZHP Ziemi Sanockiej, którzy uczestniczyli w uroczystościach, a ponadto – na specjalne życzenie ks. Zdzisława Peszkowskiego – zapalili biało-czerwoną świecę, zawiesili medalik Matki Boskiej Kozielskiej i rozsypali garść ziemi katyńskiej na mogiłach lwowskiej nekropolii.

34-osobowa delegacja sanoczan stanowiła część najliczniejszej, 300-osobowej reprezentacji Chorągwi Podkarpackiej, która zapewniła obsługę techniczną uroczystości. Młodzi ludzie obstawiali alejki, rozpalili 3 tys. zniczy, roznosili wodę. Sanoczanie zabezpieczali plac główny nekropolii, gdzie znajduje się Grób Nieznanego Żołnierza, na którym złożyli wiązankę z napisem: Orłętom Lwowskim – instruktorzy i harcerze Hufca ZHP Ziemi Sanockiej i zapalili biało-czerwoną świecę. Ziemię katyńską rozsypali symbolicznie na mogile Józefa Kwaśniewicza – stryja dh. Jerzego Kwaśniewicza – na której zawiesili też medalik Matki Boskiej Kozielskiej.



Sanoccy harcerze pod Pomnikiem Piechurów Francuskich, który wraz z Pomnikiem Lotników Amerykańskich został odsłonięty na Cmentarzu Orłąt przez ambasadorów obydwu krajów.

W przededniu święta USA

Z okazji 229. rocznicy ogłoszenia przez Stany Zjednoczone niepodległości do łancuckiego zamku Victor H. Ashe, ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce, zaprosił burmistrzów i prezydentów miast z południowo-wschodniej Polski. W uroczystościach uczestniczyła także oficjalna delegacja z Sanoka, reprezentująca władze miasta z burmistrzem Wojciechem Blecharczykiem, który przybył wraz z małżonką, oraz przewodniczącym Rady Miasta Janem Pawlikiem. (cz)

Pozostaną w pamięci

Pani Henryce Tymoczko
Radnej Rady Miasta
wyrazi szczerego współczucia
z powodu śmierci Męża
składają

Przewodniczący Rady,
Radni Rady Miasta

Pani Henryce Tymoczko
Radnej Rady Miasta
wyrazi głębokiego współczucia
z powodu śmierci Męża
składają

Burmistrz Miasta
i pracownicy Urzędu

Rodzinie, Przyjaciołom, Sąsiadom
oraz Wszystkim, którzy łączyli się
ze mną w bólu i uczestniczyli
w ostatniej drodze mojego Męża
śp. Wiesława Skałkowskiego
składam serdeczne podziękowania

Żona

Po powrocie do Sanoka powiedzieli: Komendantka Krystyna Chowaniec: – Na cmentarzu dominowali Polacy. Atmosfera była wyjątkowa. Najbardziej wzruszył mnie *Apel Poległych*, podczas którego wymieniono wszystkie miejsca, gdzie toczyły się walki i nazwiska obrońców. Wspaniale prezentowało się nasze wojsko – dopięte na ostatni guzik, które razem z żołnierzami ukraińskimi pełniło wartę przy Grobie Nieznanego Żołnierza. Napis na jego płycie jest prawie nieczytelny i zlewa się z tłem. Teraz wiem, na czym polegał zawarty kompromis... Maria Hanus: – Jestem wdzięczna wszystkim zabierającym głos, że nie próbowali uprawiać polityki. Wola pojednania była wyraźnie widoczna i mówienie o nim miało w tym miejscu szczególny sens.

dh Jerzy Kwaśniewicz: – Dla mnie uroczystość ta miała charakter szczególny i bardzo osobisty wymiar. Mój ojciec brał udział w obronie Lwowa jako 12-13-letni chłopak. Jego starszy brat Józef – mój stryj – wówczas zginął i jest pochowany na tym cmentarzu. Od dziecka wychowywano mnie w atmosferze pamięci tamtych wydarzeń. Przemówienia prezydentów były bardzo wyważone, ale całkowite pojednanie będzie możliwe dopiero wtedy, gdy odejdą ludzie, którzy tamte wydarzenia pamiętają, a wraz z nimi odejdą i stare urazy. /joko/

DYŻURY
W RADZIE POWIATU
SANOCKIEGO

tel. 465-29-05

7 lipca (czwartek)
dyżur pełni
przewodniczący

Wacław Krawczyk
w godz. 14.30-16.30

DYŻURY
W RADZIE MIASTA

5 lipca (wtorek)
dyżur pełni
wiceprzewodniczący

Tomasz Dańczyszyn
w godz. 14.00-16.00
w pokoju nr 67

7 lipca (czwartek)
dyżur pełni radny

Jerzy Sybidło
w godz. 17.00-18.00
w pokoju nr 33

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* W nocy z 20 na 21 czerwca nieznanymi sprawcami włamał się do Państwowego Pogotowia Opiekuńczego przy ul. Sikorskiego. Złodziej wyrwał kraty i wypchnął uchylone okno magazynu żywnościowego, z którego zabrał artykuły spożywcze o wartości 40 zł.

* Radioodtwarzacz Sony oszacowany na 600 zł padł łupem włamywacza, który wybił szybę (21 czerwca) w drzwiach lady samara, zaparkowanej na ul. Gorazdowskiego.

* Na 50.000 zł wyceniono wartość samochodu osobowego lexus, skradzionego w nocy z 23 na 24 czerwca na ul. Słuszkiewicza.

* Niezłe obłowił się złodziej, który 24 czerwca między godz. 14.45 a 18.10 włamał się do jednego z mieszkań bloku przy ul. Kopernika. Po wyłamaniu zamka w drzwiach, sprawca wyniósł ze środka odtwarzacz i nagrywarę DVD, cyfrowy aparat fotograficzny, komputer oraz 200 funtów. Właścicielka oszacowała straty na 10.000 zł.

* Tego samego dnia doszło do kradzieży kieszonkowej w autobusie na trasie Sanok-Sanoczek. Złodziej, wykorzystując nieuwagę Andrzeja J., skradł mu telefon komórkowy Siemens o wartości 648 zł.

* Nieustalony sprawca włamał (24/25 czerwca) zamek drzwi peugeota 306 zaparkowanego na ul. Dembowskiego, a następnie skradł z przedziału silnikowego aparat zapłonowy o wartości 500 zł.

* Kierujący bmw 26-letni Henryk H. najechał (26 czerwca) na tył stojącego na poboczu opla omega, którego pasażer – 25-letni Konrad K. trafił do szpitala ze wstrząsem mózgu. Do wypadku doszło na ul. Rybickiego.

Gmina Sanok

* Między 20 a 22 czerwca z kościoła w Pisarowcach skradziono dwa mikrofony z przewodami i wtyczkami podłączeniowymi do wzmacniacza. Wartość strat oszacowano na 1.000 zł.

* Na 300 zł wyceniono wartość roweru Kenbo, który – pozostawiony bez opieki – zniknął z posesji Jana P. w Prusieku. Do kradzieży doszło 24 czerwca.

Tyrawa Wołoska

* Tragicznie zakończył się wypadek, do którego doszło 28 czerwca na polnej drodze. Kierujący ciągnikiem rolniczym Ursus 42-letni Kazimierz H. na stromym podjeździe stracił pano-

wanie nad kierownicą, w wyniku czego traktor przewrócił się, przysgniatając mężczyznę, który poniósł śmierć na miejscu.

Zagórz

* Z urazem głowy i poważnymi obrażeniami ciała trafił do szpitala 72-letni Eugeniusz S. z Zagórza, który – kierując rowerem – zjechał niespodziewanie na przeciwny pas ruchu, gdzie zderzył się z oplem astra, za kierownicą którego siedział 28-letni Stawomir K. z Ustrzyk. Badanie wykazało, że kierowca opla był trzeźwy, rowerzysty pobrano krew. Do wypadku doszło 24 czerwca na ul. Piłsudskiego.

Gmina Zarszyn

* Kolejny wypadek miał miejsce tego samego dnia w Pielni. Kierujący fiatem 126 p Marcin F. potrącił idącego prawą stroną drogi 21-letniego Krzysztofa K., który doznał złamania prawej nogi i obrażeń głowy. Jak się okazało, obaj byli nietrzeźwi – pieszy miał 0,84 promila alkoholu, a kierowca – 0,504. Policja ustala okoliczności wypadku.

Policyjne statystyki wzbogaciły się o nazwiska kolejnych amatorów jazdy po pijanemu. Rekordzistą w minionym tygodniu okazał się zatrzymany w Zarszynie 34-letni Robert M., który kierował rowerem – mimo odebranego przez sąd prawa jazdy – mając 3,402 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Doświadczenie o włos ustąpił mu 27-letni mieszkaniec Sanoka – Artur Z., który kierując fiatem 125 p był tak zamroczony alkoholem (3,381), że nie zauważył na ul. Rymanowskiej autobusu, na tył którego najechał. W ręce policji wpadł ponadto: na ul. Krakowskiej – 46-letni rowerzysta Andrzej Z. (1,953); na ul. Królowej Bony – 48-letni rowerzysta Krzysztof M. (2,415) oraz 31-letni Grzegorz B., fiat seicento (1,092); w Mrzygłodzie – 21-letni Józef Ł., ford escort (1,197); w Rakowej – 34-letni Czesław G., opel kadett (1,323); w Posadzie Jaćmierskiej – 35-letni Dariusz P., rower (3,003); w Nowym Łupkowie – 40-letni Krzysztof K. z Jedlicza, ford fiesta (0,735).

KOMUNIKAT

W dniu 21 czerwca w pasażu między ul. 3 Maja a ul. Grzegorza znaleziono zegarek m-ki Casio. Zguba czeka na właściciela w Rewirze Dzielnicowych przy ul. Robotniczej, tel. 465-73-42.

TYGODNIK SANOCKI

http://www.tygodnik.esanok.pl/

e-mail: tygodnik@poczta.onet.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Czesław A. Skrobała. Redaguje zespół: Bartosz Błazewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Łukasz Kowalczyk. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Bartosz Błazewicz. Przygotowanie wydania internetowego: Studio Internetowe – ezycie.pl.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-16.00 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuski 24.

Druk: mitei Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 852 13 62.

Kształcili się i integrowali

Prawie dwustu uczestników, z czego połowę stanowili lekarze z całego regionu, wzięło udział w II Sanockiej Onkologicznej Konferencji Naukowej pn. *Jakość życia pacjentów z chorobą nowotworową*, którą zorganizował w SDK-u (24-25 czerwca) Instytut Pielęgniarstwa PWSZ oraz sanocki SP ZOZ.

W czasie dwudniowych obrad uczestnicy wysłuchali kilkunastu wykładów wygłoszonych przez pracowników naukowych Akademii Medycznej w Lublinie, PWSZ w Sanoku oraz przedstawicieli SP ZOZ.

Konferencja dała szansę poznania najnowszych osiągnięć w badaniach nad nowotworami, nowych metod leczenia i postępowania z pacjentem, a tym samym poprawy jakości życia leczonych osób. Zorganizowaliśmy ją już po raz drugi i cieszymy się jeszcze większym zainteresowaniem niż poprzednio, co potwierdza, że istnieje duże zapotrzebowanie środowiska na tego typu szkolenia – stwierdził prof. dr hab. n. med. Kazimierz Pasternak, przewodniczący komitetu naukowego.

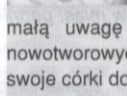
Odpowiadająca za stronę organizacyjną imprezy Elżbieta Cipora podkreśliła również integracyjną rolę konferencji dla środowiska medycznego.



Organizatorzy i uczestnicy konferencji – pierwsza z prawej Elżbieta Cipora, trzeci – prof. Kazimierz Pasternak.



Alina Marcinkowska, pielęgniarka: – Najbardziej zapadł mi w pamięć wykład prof. Marii Mazukiewicz, przedstawiający m.in. przerażające statystyki zapadalności na raka sutka u kobiet i raka płuc u mężczyzn. Zbyt małą uwagę przywiązujemy do profilaktyki chorób nowotworowych. Każda matka powinna przyuczać swoje córki do samobadania piersi.



Joanna Biega, pielęgniarka: – Ważne też, aby ludzie mieli świadomość jak szkodliwe jest palenie tytoniu, co ma ogromny wpływ na powstawanie wszelkiego typu nowotworów. Myślę, że na takie konferencje warto byłoby zapraszać także osoby niezwiązane z medycyną. Tego typu konferencje są bardzo potrzebne i to nie tylko nam.

/joko/

Apteka Omega (ul. Kościuszki 22) prowadzona przez Beatę i Jacka Dziubanów została wybrana przez klientów Najmilszą Aptekę ze znakiem Dbam o zdrowie w województwie podkarpackim.

Najmilsza apteka

Ogólnopolski konkurs zorganizowała Polska Grupa Farmaceutyczna (twórca programu *Dbam o zdrowie*) oraz magazyn o zdrowiu VITA, przy współpracy z Agencją Tauber Promotion. Jego uczestnikami byli pacjenci, którzy wybierali 17 Najmilszych Aptek – po jednej w każdym województwie i dodatkowo jedną w Warszawie – wypełniając ankiety zamieszczone na łamach miesięczników VITA i *Mamo to Ja*, tygodnika *Przyjaciółka* oraz na portalach www.polki.pl i www.dbamozdrowie.pl, a także głosując poprzez sms-y. Oceniano wiedzę farmaceutów, stosunek do pacjentów, wybór produktów oraz dogodną lokalizację i godziny otwarcia placówek.

Zdecydowaliśmy się wziąć udział w tym programie, ponieważ pozwala on wyjść do pacjenta z czymś więcej niż tylko sprzedaż leków. Korzyść jest obopólna. Dzięki miesięcznikowi „Dbam o zdrowie”, wysyланemu pocztą, jak i „Modzie na zdrowie”, którą kupujemy i bezpłatnie rozprowadzamy wśród naszych klientów, otrzymują oni sporą wiedzę na temat zdrowia i nowych leków. Ludzie chętnie o tym czytają, przychodzą do nas po dodatkowe informacje, proszą o poradę. To pozwala nawiązać dobry kontakt i przywiązuje pacjentów. Jesteśmy zadowoleni, że tak dobrze nas postrzegają. To głównie zasługa miłego i fachowego personelu – pań stojących za ladą. Tytuł Najmilszej Apteki jest prestiżowym wyróżnieniem, ale i jeszcze większym zobowiązaniem – mówią Beata i Jacek Dziuban, którzy mają już na swoim koncie wyróżnienie w konkursie *Apteka jako przyjaciel i doradca pacjenta*, tytuł *Przyjazna Apteka* oraz certyfikat *Solidni w partnerstwie* (za rzetelność w kontaktach z kontrahentami).

Uroczyste rozstrzygnięcie konkursu na Najmilszą Aptekę, połączone z wręczeniem nagród laureatom oraz czytelnikom odbędzie się 5 lipca w Warszawie.

/joko/



W Omedze klienci mogą zawsze liczyć na miłą i fachową obsługę. Na zdjęciu: Beata Dziuban (w środku) wraz ze swymi pracownicami: Aldoną Szlągą i Marzeną Derdą.

Dbam o zdrowie – pierwszy program partnerski na polskim rynku farmaceutycznym, którego głównym celem jest bezpłatna edukacja zdrowotna społeczeństwa oraz zwiększenie dostępu do informacji o najlepszych i najnowszych sposobach rozwiązywania problemów zdrowotnych. Uczestniczy w nim niemal milion pacjentów zainteresowanych otrzymywaniem informacji o zdrowiu i współczesnych środkach terapii. Partnerami programu jest prawie 2 tys. aptek w kraju.

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej i Polski Komitet Pomocy Społecznej w Sanoku serdecznie dziękują za wsparcie i pomoc dla ludzi i rodzin najbardziej potrzebujących Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Sanoku, Sanockiemu Przedsiębiorstwu Gospodarki Komunalnej, TOM-PLAST sp. j. Tomasz Mazur i Tomasz Tszan – Sanok, Dyr. Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa S.A. Warszawa O/Sanok, ELBO sp. j. Józef Olejko i wspólnicy, Jadczyszyn sp. z o.o. w Sanoku, PH „Spec-Mięs” Irena Stabryła i Ewa Kaczorowska sp. j. Sanok

Uroczysto obchodzono 20-lecie sanockiego Przedszkola Samorządowego nr 3 na osiedlu Błonie. Święto miało dwie odsłony – pierwszą stanowiła okolicznościowa msza św. w kościele oo. franciszkanów (19 czerwca), drugą – jubileuszowe spotkanie w siedzibie placówki oraz koncert w ODK Gagatęk (24 czerwca).

Piękni 20-letni

W uroczystej mszy św. wzięły udział dzieci, rodzice i pracownicy przedszkola. Najmłodszy ofiarował Matce Bożej 200 własnoręcznie wykonanych serc, purpurową różę, srebrny ryngraf dziękczynny oraz wiersze, którymi podziękowali za opiekę. W imieniu przedszkolnej społeczności wyraziły wdzięczności i podziękowania za znakomitą współpracę – mającą nie tylko wymiar duchowy (katechizacja), ale i materialny (m.in. sponsorowanie rozbudowy placu zabaw, dofinansowanie zakupu podręczników) – na ręce gwardiana Stanisława Glisty złożyła dyrektor Małgorzata Pietrzycka. Przedszkolaki otrzymały w prezencie od franciszkanów ikonę Matki Bożej Pocieszenia. Z okazji jubileuszu ukazał się też specjalny numer wydawanego przez klasztor *Głosu Ziemi Sanockiej*, który w całości poświęcono przedszkolu oraz jego podopiecznym.



Okrasą jubileuszu były występy najmłodszych.

Jubileuszowe spotkanie w siedzibie placówki miało charakter sentymalnej podróży do krainy dzieciństwa – poza przedstawicielami władz miasta, kuratorium, parafii, sanockich szkół oraz rodzicami i sympatykami wzięli w nim udział najstarsi wychowankowie – nazywani przez ich dawne panie nauczycielki „pięknymi 20-letnimi”. Goście zwiedzili przedszkole, wzięli też udział w jubileuszowym koncercie w ODK Gagatęk, na który złożyły się występy przedszkolaków oraz zespołu SOUL. Największą furorę zrobiły 6-latkowie, występujące w ramach Mini playbaku, które brawurowym wykonaniem znanych przebojów (*Ale to już było*, *Nasze pokolenie* i *O sole mio*) rozgrzały publiczność do czerwoności. Wiceburmistrz Marian Kurasz „zakontraktował” nawet przedszkolne *Kombi* na najbliższą imprezę na Błoniach (17 lipca), podkreślając, iż mali muzycy powinni wystąpić w roli gwiazdy, a zespół *Dżem* i Marek Torzewski mogą im tylko towarzyszyć...

/joko/

Wakacje na Słowacji

Grupa 35 młodych sanoczan z franciszkańskiej parafii Podwyższenia Krzyża Świętego, świetlicy przyklasztornej i Gimnazjum nr 1 rozpoczęła tegoroczne wakacje od trzydniowej (20-22 czerwca) wycieczki do najpiękniejszych zakątków Słowacji.



Do pamiątkowego zdjęcia wszyscy chętnie pozwali.

W programie znalazła się m.in. degustacja wód mineralnych w słynnych Bardejowskich Kupelach, zwiedzanie gotyckich starówek w Bardejowie i Lewoczy, lekcja historii w skansenie w Starej Lubowni oraz na zamku w Kežmaroku. Dla odważnych przewidziano ekstremalną wspinaczkę w tatrzańskim Słowackim Raju oraz przejście Dobsińską Lodową Jaskinią, w której panuje stała temperatura – dwa stopnie poniżej zera. – Zwiedziliśmy także franciszkańskie kościoły i spotkaliśmy się z zakonnikami z Polski pracującymi w Popradzie i Lewoczy – mówi s. Małgorzata Szmidt, która wraz z gwardianem o. Stanisławem Glistą, o. Michałem Jadnorogiem oraz s. Reginą Dec opiekowała się młodzieżą.

/wp/

INFORMATOR

CO, GDZIE, KIEDY?

Miejska Biblioteka Publiczna
ul. Lenartowicza 2, tel. 464-57-50 (sekretariat), 464-57-51 (czytelnia), 464-5752 (wypożyczalnia).
<http://www.biblioteka.sanok.pl/>

Czynna (od 20 VI do 31 VIII): poniedziałek-piątek 10.00-17.00 (sobota – nieczynne); oddział dla dzieci: 10.00-16.00. Zbiory specjalne (książki mówione), środa 10.00-18.00.

Biblioteka Pedagogiczna ul. Kiczury 16, tel. 463-21-82

Godziny otwarcia (od 11 VII do 19 VIII): pon. 11.00-17.00, wt. 9.00-15.00, śr. – nieczynne, czw. 9.00-15.00, pt. 9.00-15.00, sob. – nieczynne.

Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej

ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 463-04-44
Zaprasza codziennie od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30.

Muzeum Historyczne (Zamek)

<http://www.muzeum.sanok.pl/>
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl
Czynne: poniedziałek 8.00-10.00, wtorek-niedziela 9.00-17.00.

Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego

(dyrekcja) tel. 463-09-04, 463-09-34, tel./fax. 463-53-81, (skansen) tel. 463-16-72.

<http://www.bieszczady.pl/skansen>
e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

Czynne: 8.00-18.00 (do 30 IX).
Zwiedzanie wewnątrz tylko z przewodnikiem.

Televizja Sanok

Emisja programu lokalnego Telewizji Sanok – niedziela, godz. 17.15; powtórka: niedziela, godz. 19.00 i poniedziałek, godz. 17.15.

Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku ul. Rynek 15, tel. 464-34-15.

– bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospodarczej, doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Dom Kultury „Caritas” ul. Kościelna, tel. 464-31-44

Biblioteka czynna: pon. 10.00-15.00, wt., śr., czw., pt. 15.00-19.00.

Państwowa Szkoła Muzyczna ul. Podgórze 25, tel. 464-53-15

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatęk” ul. Kochanowskiego 25, tel. 464-50-50

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9, tel. 464-61-35

Młodzieżowy Dom Kultury plac św. Michała 6, tel. 463-09-15

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-10-42

Postój taxi tel. 463-03-33

Postój taxi bagażowych tel. 463-16-60

Radio TAXI tel. 96-66

Liga Ochrony Przyrody Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 463-68-58: codziennie (pon.-pt.) dyżur w godz. 8.00-16.00.

Noce dyżury aptek

1-4 VII – apteka prywatna „Vita” sp. j., ul. Mickiewicza 5/1.

4-11 VII – apteka prywatna „Omega” s.c., ul. Kościuszki 22.

Apteki rozpoczynają i kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek.

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna

ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 46-316-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi... – zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – tel. 464-35-18

Godziny pracy fundacji: wt.-czw. (sekretariat) 10.00-14.00, wt. 14.00-18.00

– terapia indywidualna (po uprzednim umówieniu się), czw. 16.30-18.30 – grupa wsparcia dla kobiet żyjących w warunkach przemocy.

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM

ul. Zielona 26, tel. 464-17-44, czynny: pon. i czw. 10.00-20.00, wt. i śr. 11.30-19.30, pt. 8.00-19.30.

• 4 VII w godz. 18.00-20.00 dyżur pełni Lidia Mackiewicz-Adamska.

Alkoholowy tel. zaufania 463-01-00.

ZAGÓRZ

Kino „Sokół” ul. Piłsudskiego 37, tel. 462-30-59.

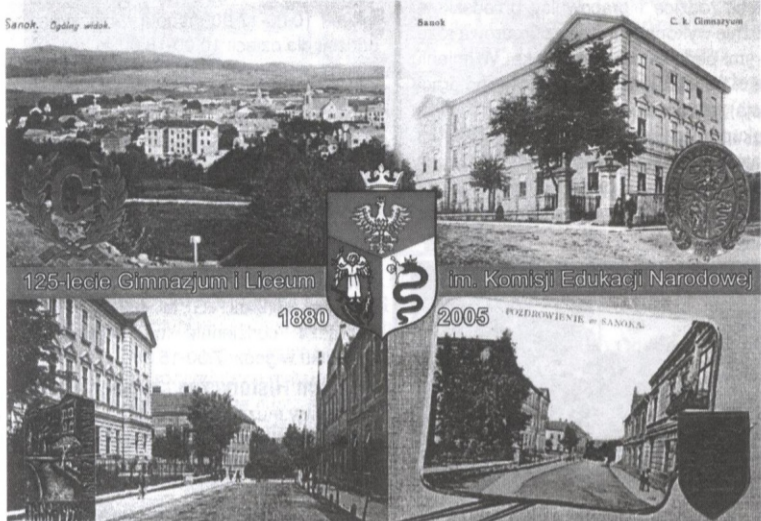
W lipcu i sierpniu – nieczynne.

ZGŁOŚ SYGNAŁ!

464-27-00

„Zjazdowa” pocztówka

Wraz z tym wydaniem *Tygodnika Sanockiego*, specjalnie dla byłych absolwentów Gimnazjum Męskiego i Liceum Ogólnokształcącego, zamieszczamy reprodukcję widokówki, upamiętniającej wydarzenie, jakim jest 125-lecie sanockiej szkoły.



Tę okazjonalną widokówkę, w ograniczonym nakładzie 32 egzemplarzy (każdy z nich jest numerowany), wydał miejscowy filokartysta Borys Łapiszczak.

Na awersie, oprócz herbu miasta oraz napisu: *125-lecie Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego im. Komisji Edukacji Narodowej*, zamieszczone zos-

tały reprodukcje czterech archiwalnych pocztówek z widokiem Sanoka oraz budynku gimnazjum. Wszystkie one pochodzą z początku XX wieku. A zatem po kolei. Od góry na pierwszej od lewej widok ogólny z 1910 roku na Gimnazjum Męskie im. Królowej Zofii. W rogu karty fotografia odznaki z czapki gimnazjalisty, jaką wówczas nosili uczniowie tej szkoły. Na drugiej od prawej widok na gmach gimnazjum z 1900 roku, natomiast w rogu pocztówki odznaka pamiątkowa koleżeńskiego zjazdu w półwiecze (1938 rok) pierwszej matury.

U dołu na pierwszej od lewej widok z 1915 roku na gimnazjum i Pocztę Polską, zniszczoną podczas wycofywania się Niemców z miasta w 1944 roku, zaś w rogu karty odznaka pamiątkowa koleżeńskiego zjazdu w 70. rocznicę (1958 rok) pierwszej matury. Na drugiej od prawej widokówka wykonana techniką kolażu przedstawia fronton szkoły z około 1900 roku. W rogu karty odznaka upamiętniająca 100-lecie gimnazjum i LO.

Natomiast na rewersie, oprócz miejsca na adres i korespondencję, fotografia srebrnego medalu pamiątkowego wybitego z okazji uroczystości, jakie w mieście odbyły się w 1980 roku w 100. rocznicę gimnazjum i liceum.

(cz)

Sztuka bez granic

Niezwykle owocny okazał się III Plener Malarski artystów miast partnerskich zorganizowany tradycyjnie jako impreza towarzysząca Dniom Sanoka. Plonem kilkudniowego pobytu w Iwoniczu Zdroju, który tym razem wyznaczono na miejsce spotkania, jest kilkadziesiąt prac prezentowanych na poplenerowej wystawie w ODK Puchatek. W wernisażu, który miał miejsce w minioną sobotę (25 czerwca), wzięli udział wszyscy uczestnicy pleneru, reprezentujący cztery partnerskie miasta: Sanok, Humenne, Kamieniec Podolski i – po raz pierwszy – Gyöngyös.



Uczestnicy III Pleneru Malarskiego artystów miast partnerskich na tle prezentowanych w ODK Puchatek prac.

Wernisaż zgromadził wyjątkowo liczną grupę miłośników malarstwa. Przyszło nań ponad 70 osób, które z dużym zainteresowaniem podziwiały artystyczne dokonania: Zofii Kalinieckiej, Marii Maliczowskiej, Anny Munii, Krzysztofa Niedźwieckiego, Anny Marii Pilszak, Zdzisława Twardowskiego, Sergieja Michajłowa, Iwony Jankowskiej-Kozak, Elżbiety Wesołkin, Juraja Daceja, Igora Hanaka, Ladislava Bosko, Jozefa Błażnika, Maricy Paksy oraz Petera Sopko. Wyrazów uznania i gorących braw nie szczędzono też młodemu muzykom – uczniom sanockiej PSM, których koncert stanowił dodatkową atrakcję. Prezentowane przez nich melodie polskie, ukraińskie, słowackie i węgierskie podkreśliły międzynarodowy charakter

spotkania, podobnie jak regionalne potrawy, którymi gospodarze podjęli uczestników ze staropolską gościnnością.

– Plener okazał się udany, o czym można się przekonać oglądając wystawę, do czego serdecznie zachęcam. Obejmuje ona kilkadziesiąt wykonanych różną techniką prac – nie tylko obrazów, ale i rzeźb. Ich poziom jest bardzo wysoki. Cieszę się, że spotkania artystów miast partnerskich stały się tradycją. Dzięki nim nawiązujemy nowe kontakty i przyjaźnie – tym razem po raz pierwszy mieliśmy gości z Węgier. Mam nadzieję, że nasza współpraca nadal będzie się tak owocnie rozwijać – powiedziała kierująca Puchatką Maria Kępa, organizatorka pleneru i wystawy, którą można oglądać do 15 lipca.

/joko/

Podbili Medzilaborce

Tancerze FTT *Flamenco* z sanockiego SDK wystąpili gościnnie podczas 43 Festiwalu Kultury i Sportu w Medzilaborcach (25-26 czerwca). Sanoczanin już po raz kolejny zaproszeni zostali do udziału w tej imprezie.



Uroda tancerek, piękne stroje i układy taneczne sanockiego FTT *Flamenco* podbiły serca Słowaków.

– Zespół, który wystąpił m.in. w nowych, cygańskich strojach, zaprezentował się znakomicie, zarówno podczas ulicznego korowodu wszystkich uczestników, jak i podczas wieczornego koncertu w amfiteatrze. Mnóstwo ludzi chciało się z nami fotografować. Ponadprogramowo zatańczyliśmy dla obsługi hotelu, w którym mieszkaliśmy, oraz dla władz miasta. Jesteśmy wdzięczni Starostwu Powiatowemu za zapewnienie nam bardzo dobrych warunków pobytu w Medzilaborcach – podkreśla kierująca zespołem Wiesława Skorek.

/jot/

Kapelan w MBP

Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza na spotkanie z ks. Zdzisławem Peszkowskim, które odbędzie się dziś (1 bm.) o godz. 17.00 w sali nr 20. Dodatkową atrakcją będzie wystawa publikacji oraz fotografii pochodzących z prywatnego archiwum kapłana.

/k/

Art Festival

Już jutro (2 bm.) w Zagórzcu odbędzie się SLOT Art. Day. Jej organizatorem jest Stowarzyszenie Lokalnych Ośrodków Twórczych z Wrocławia oraz zagórski Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury i Sportu. W programie warsztaty lucznicze, papiernicze, rzeźbiarskie i malarskie, zonglerka „Zośka” oraz ogniem, dj’owanie, nauka gry na kongach oraz pokaz odlotowych fryzur (12.30-15.30). Poza tym slotowa tv, DKF (16.00) i koncerty (18.30) – wystąpią *Faza Stefana* z Brzozowa, *Pytki Doś z Wisły* i *No Longer Music* z Nowej Zelandii.

/k/

Folklor młodych

W najbliższą niedzielę (3 bm.) w Bukowsku odbędzie się Jubileuszowy X Ogólnopolski Festiwal *Bukowskie Prezentacje Folkloru Młodych*. Weźmie w nim udział ponad 300 wykonawców – solistów i zespołów śpiewających – z siedmiu województw: podkarpackiego, łódzkiego, lubelskiego, świętokrzyskiego, wielkopolskiego, małopolskiego i mazowieckiego. Festiwal rozpocznie się o godz. 10.00 barwnym przemarszem uczestników z Domu Ludowego pod estradę plenerową, gdzie do godz. 16.00 trwać będą prezentacje konkursowe. Po nich zaplanowano *Koncert wspomnień* w wykonaniu laureatów wszystkich edycji konkursu. Organizatorzy – Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Bukowskiej i Biuro Promocji Gminy – zadbało o dodatkowe atrakcje, wśród których nie zabraknie wystaw, kiermaszu rękodzieła, wesołego miasteczka dla dzieci oraz festynu ludowego.

/k/

„Gagatek” zaprasza

Od poniedziałku (4 lipca) Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” zaprasza uczniów podstawówek i gimnazjów na zajęcia wakacyjne pod hasłem na „Z Gagatkiem przez świat”. W programie gry, zabawy, konkursy i wycieczki. Zajęcia odbywać się będą od poniedziałku do piątku w godzinach 11-14.

(b)

Jarmark z postami

Bogatą oprawę miał III Jarmark *Na Jaćmierskim Rynku*, który odbył się w minioną niedzielę (26 czerwca). Nie zabrakło występów artystycznych, pokazów walk rycerskich, rękodzieła, konkursów, loterii fantowej, wystaw oraz festynu ludowego. Dopisali też liczni goście, wśród których znaleźli się parlamentarzyści oraz przedstawiciele władz samorządowych powiatu, miasta i gminy. Nie zawiodła także pogoda.

Jarmark połączono z uroczystym oddaniem do użytku zmodernizowanego rynku. Inicjatorem przedsięwzięcia był radny gminy Zarszyn Ryszard Stączek. Rozpoczęte od remontu chodników zadanie przeobraziło się w pokazną inwestycję (odwodnienie, wymiana nawierzchni, oświetlenie) o wartości 160 tysięcy złotych, na które połowę środków udało się pozyskać gminie z unijnego programu Sapard. Nie mały udział w tym ma Wojciech Pomajda, prezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, któremu za życzliwość i pomoc dziękował wójt Andrzej Betlej, wyrażając nadzieję na dalszą tak owocną współpracę (gmina Zarszyn uzyskała z Sapardu już ponad 2 mln złotych na różne inwestycje). Na słowa uznania mógł liczyć też Mieczysław Hanus – współwłaściciel rymańskiego Ryntaru – głównego wykonawcy prac.

Gdy najmłodszy szaleli na karuzeli, sprawdzali się w licznych konkursach i zjadali cukrową watę, starsi podziwiali występy artystyczne (m.in. młodzieżo-

wej orkiestry dętej przy miejscowej OSP, dzieci z SP w Jaćmierzu i Gimnazjum w Zarszynie oraz zespołu ludowego ze słowackiego Żipowa i Bajerowa), walki rycerskie, wystawę *Jaćmierz w fotografii* (przygotowaną przez Halinę Radwańską) oraz stoiska z wikliną, obrazami, rzeźbami, haftami (prezentowała je Janina



Wojciech Pomajda dostąpił zaszczytu ostatniego cięcia wstęgi honorowej. Asystowali mu m.in. poseł Marian Kawa (z prawej) oraz wójt Andrzej Betlej.

Menio z Sanoka). Dla pokrzepienia ciała raczono się piwem i kiełbaskami. Jarmark zakończył festyn ludowy, na którym bawiono się do białego rana.

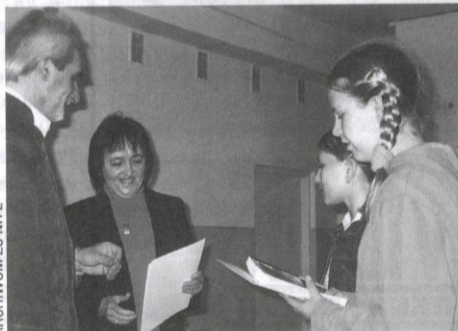
/joko/

Kolorowy Sanok

Dużym zainteresowaniem cieszył się Konkurs Plastyczny *Kolorowy Sanok*, zorganizowany przez zarząd Oddziału TPD oraz Zespół Szkół nr 2, gdzie odbyło się uroczyste podsumowanie imprezy.

Na konkurs zgłoszono 113 wykonanych różną techniką prac. Ich autorami były dzieci i młodzież sanockich szkół oraz placówek oświatowych, w tym wychowankowie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego. Jury pod przewodnictwem Jerzego Wojtowicza przyznało w poszczególnych kategoriach wiekowych następujące nagrody: przedszkola: 1. Bartosz Hałasowski (P-3), 2. Joanna Poczańska, 3. Anna Kielecka (obie P-4); szkoły podstawowe (klasy I-III): 1. Diana Kozdraś (Zagórz), 2. Izabela Filik (Trecza), 3. Karolina Bolanowska (Zagórz); szkoły podstawowe (klasy IV-VI): 1. Paulina Gadomska, 2. Gabriela Tarnowska, 3. Diana Terkała (wszystkie SP-4); szkoły średnie: 1. Ilona Olejarczyk (ZS-2), 2. Małgorzata Bodziak (ZS-1), 3. Krystyna Petka (ZS-2); studenci: 1. Adrianna Adamczyk, 2. Sylwia Kolbusz, 3. Katarzyna Bobola, nagroda specjalna – Monika Berechowska; szkoły specjalne: 1. Artur Hirniak (WTZ), 2. Paweł Czarnik (SOSW), 3. Agnieszka Zubel i Dorota Krajewska.

oprac. /jot/



Laureatki w asyście Jerzego Wojtowicza oraz Renaty Finder, która wraz z Marią Gbur-Wojaczek, Ireną Kucap i Sabiną Mokrzycką (internat ZS-2) od wielu lat współpracuje z Henrykiem Kozakiem (SOSW), organizując imprezy integracyjne.

Niemiecki na medal

Tuż przed wakacjami w ZS nr 1 odbył się I Międzyszkolny Konkurs Języka Niemieckiego dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Wzięło w nim udział 26 osób – reprezentantów I LO, II LO, ZS-1, ZS-2 i ZS-4. Pierwsze miejsce zajęła Klaudia Pieszczoł (II LO), 2. Agata Wolanin (I LO), 3. Marta Kupka (II LO). Wyróżnienia otrzymali: Anna Żukowska (I LO), Andrzej Kutiak (II LO), Kinga Radwańska (ZS-1), Paulina Drwiega (ZS-2) oraz Marzena Król (ZS-4). Laureatom wręczono atrakcyjne nagrody w postaci słowników, teczek i plecaków. Organizatorami konkursu były: Dorota Biernikiewicz, Bożena Barczyk i Renata Słyszczak – germanistki z ZS-1. Postanowiono, że konkurs będzie miał charakter przechodni – jego przyszłoroczna edycja odbędzie się w II LO.



ARCHIWUM PRYWATNE S. WOZNIAKA

Chwila wytchnienia

Chwilę wytchnienia i kontaktu z pięknem przeżyli uczestnicy koncertu w SDK w wykonaniu młodych artystów recytujących i śpiewających poezję (na zdjęciu obok), będącego podsumowaniem ich rocznej pracy. Ponieważ część z nich jest laureatami prestiżowych imprez recytatorskich i muzycznych, obecni otrzymali „produkt” najwyższej jakości. Wiersze i fragmenty prozy w wykonaniu mistrzów słowa nabrały jeszcze większej urody dzięki połączeniu ich ze śpiewem i muzyką. – *Był to pierwszy – i bardzo obiecujący*

– wspólny projekt ze szkołą muzyczną. Dzięki temu, że wszyscy ci młodzi ludzie są profesjonalistami, udało się go przygotować praktycznie w ciągu dwóch dni – powiedział Sławomir Woźniak, opiekun recytatorów i reżyser koncertu.

Wystąpili: Elżbieta Soszyńska, Natalia Gawłowska, Martyna Kuzian, Karolina Zgłobicka, Daniel Adamczyk (SDK), Monika Pieniążek (PWSZ), Iwona Oleszczuk (Soul) – śpiew, Emilia Szeruga (PSM) – gitara, Agnieszka Tołoczyńska (PSM) – fortepian.

(z)



BRAMY

Infolinia 0 801 340 054
SANOK, ul. Przemyska 24 B
tel./fax 13/46-46-120, www.droma.net.pl

OGRODZENIA BRAMY • BALUSTRADY

Produkcja siatek ogrodzeniowych
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 4632009

POGLESZ

AGENCJA OCHRONY MIENIA AGENCJA POŚREDNICTWA PRACY

Sanok, ul. Przemyska 24, tel. 46-54-134, 46-54-118, fax. 46-54-135
www.poglesz.pl

Burmistrz Miasta Sanoka
informuje,
że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta wywieszono zostaną wykazy nieruchomości zabudowanych, stanowiących mienie komunalne, przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu, zlokalizowanych w Sanoku obręb Śródmieście przy ulicach: Zielona 26, Wesoła 22.
Wykazy zostaną wywieszono od 1 do 25 lipca 2005 r.

**Transport samochodów
maszyn
towarów**
kraj – zagranica
tel. 464-52-00, 0603 385 511

GALILEO KOMPUTERY

- SKLEP KOMPUTEROWY
- SERWIS KOMPUTEROWY
- APARATY CYFROWE
- PROGRAMY FAKTURUJĄCE
OD 21zł BRUTTO
- PROGRAM KADROWO-PLACOWY
OD 359zł BRUTTO
- KSIĘGA PODATKOWA
OD 110zł BRUTTO

PROMOCJA!!!
Monitor LCD 17"
BENQ T705
899zł brutto

SANOK ul. Orzeszkowej 1
www.sanok.biz tel./fax 46 44 865

Burmistrz Miasta Sanoka
zgodnie z art. 12 ust. 5 Ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków
informuje mieszkańców miasta,
że woda pobierana z ujęć wody w Trepczy i Zastawiu spełnia wymagania dotyczące jakości wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi określone w Rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 19 listopada 2002 r.
Powyższą informację potwierdzają badania laboratoryjne przeprowadzone w miesiącu czerwcu br.

OSUSZANIE ZAWILGOCONYCH POMIESZCZEŃ

- USZCZELNIANIE PIWNIC
- BEZ ODKOPYWANIA BUDYNKU
- KOMPLEKSOWE WYKAŹNIANIE WNIĘTRZ
ISM TEL.: (013) 46 430 87
FAX: (013) 46 484 25
KOM. 050 37 809 89

ŚWIAT MEBLI

II Armii W.P. 40, tel. 464-06-91

STUDIO MEBLI KUCHENNYCH	SZAFY GARDEROBY ZABUDOWY WNEK	DUŻY WYBÓR MEBLI SYSTEMOWYCH
SPRZĘT AGD	STANLEY LIBELLA	BOGATE WZORNICTWO MEBLI TAPICEROWANYCH
- AMICA - FAGOR - ARISTON		



Bieszczadzka

Zarząd Bieszczadzkiej SKOK uprzejmie informuje,
że od dnia 27-06-2005 Centrala Bieszczadzkiej SKOK
została przeniesiona do nowej siedziby
na ul. Kościuszki 11
Serdecznie ZAPRASZAMY
od 8⁰⁰ do 17⁰⁰ w sobotę od 9⁰⁰ do 13⁰⁰

DRZWI Z DREWNA

- ZEWNĘTRZNE
- WEWNĘTRZNE
- Do budynków i mieszkań w "bloku"
- Wejściowe do mieszkań
z drewnianą futryną i uszczelką
(Na specjalny wymiar)

ZAKŁAD STOLARKI BUDOWLANEJ
NADOLANY 80, TEL./FAX (013) 4664161
- http://drzwizdrewna.w.interia.pl -

**OGŁOSZENIE
Burmistrza Miasta Sanoka
z dnia 1 lipca 2005 r.**

Na podstawie art. 31 i art. 32 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo Ochrony Środowiska (Dz. U. Nr 62 poz. 627)
informuje się wszystkich zainteresowanych,
że w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie będących w posiadaniu Wydziału Architektury – Urzędu Miasta Sanoka, ul. Rynek 1, pok. 45 (IV piętro), umieszczony został wniosek w sprawie wydania decyzji o ustaleniu warunków zabudowy dla zamierzenia inwestycyjnego pod nazwą:
– budowa obiektu stacji paliw płynnych i gazowych obejmującego sklep z zapleczem i ręczną myjnią samochodów, wiaty nad dystrybutorami i śmietnika
– budowa pylonów reklamowych 2 szt.
– budowa zjazdów z parkingu i z drogi dojazdowej istniejącego obiektu handlowego wraz z chodnikami
– budowa nawierzchni drogowych wewnętrznego układu komunikacyjnego projektowanej stacji paliw
– budowa instalacji paliwowej obejmującej rurociągi technologiczne, zbiorniki na paliwo o poj. 50m³ 2 szt. oraz zbiornika na gaz o poj. 30m³ 1 szt. dystrybutory paliwa 3 szt. dystrybutor gazu 1 szt., centralny wlew paliwa, przewidzianego do realizacji w Sanoku, obręb Wójtostwo.
Każdy ma prawo zapoznania się z dokumentacją oraz składania uwag i wniosków w prowadzonym postępowaniu administracyjnym z udziałem społeczeństwa, w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego dla przedmiotowego przedsięwzięcia inwestycyjnego.
Uwagi i wnioski można kierować pisemnie do Urzędu Miasta Sanoka, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, Wydziału Architektury, pokój nr 45 w godzinach pracy Urzędu, w terminie 21 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Redakcja nie odpowiada
za treść reklam i ogłoszeń



CHODZI o to aby JEŹDZIĆ

464 22 64, 464 22 66

WAKACYJNE OBNIŻKI CEN

Centrum szkolenia kierowców „WAREX”

Czas trwania kursu:
6 tygodni
Termin zapłaty:
6 miesięcy
Rozpoczęcie kursu:
**w każdy wtorek i środę
o godz. 17.00**
w Cechu Rzemiosł Różnych
Sanok, ul. Sobieskiego 16
tel. 463-78-98
www.warex.prawojazdy.com.pl

Wójt Gminy Bukowsko
ogłasza przetarg nieograniczony – licytację ustną
na sprzedaż działek:

- nr 13/2 obszaru 1,07 ha położona w Nadolanach, cena wywoławcza 3.600 zł, wysokość wadium 500 zł
- nr 792 obszaru 632 m² położona w Bukowsku, cena wywoławcza 5.000 zł + należny podatek VAT, wysokość wadium 600 zł
- nr 46/8 obszar 13 a 44 m² położona w Nowotarciu, cena wywoławcza 10.500 zł + należny podatek VAT, wysokość wadium 1.200 zł
- nr 25/2 obszaru 0,26 ha położona w Nadolanach, cena wywoławcza 10.500 zł + należny podatek VAT, wysokość wadium 1.200 zł
- nr 25/3 obszaru 0,2141 ha położona w Nadolanach, cena wywoławcza 9.000 zł + należny podatek VAT, wysokość wadium 1.000 zł
- nr 25/4 obszaru 0,2518 ha położona w Nadolanach, cena wywoławcza 11.000 zł + należny podatek VAT, wysokość wadium 1.200 zł
- nr 152/7 obszaru 10 a położona w Woli Sękowej, cena wywoławcza 10.000 zł + należny podatek VAT, wysokość wadium 1.000 zł
- nr 152/6 obszaru 8 a położona w Woli Sękowej, cena wywoławcza 10.000 zł + należny podatek VAT, wysokość wadium 1.000 zł
- nr 152/3 obszaru 6 a, nr 152/1 obszaru 30 a położona w Woli Sękowej, cena wywoławcza 30.000 zł + należny podatek VAT, wysokość wadium 3.000 zł

Termin przetargu: **26 lipca 2005 r. godz. 10.00** sala Urzędu Gminy Bukowsko.
Termin wplaty wadium upływa 20 lipca, płatne w kasie Urzędu Gminy Bukowsko lub na konto 36 864200022001000046620001 Podkarpacki bank Spółdzielczy Sanok.
Szczegółowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Gminy Bukowsko, tel. 467-40-33 (wew. 33 lub 34).

Burmistrz Miasta Sanoka
ogłasza przetarg nieograniczony, licytacyjny
**na dzierżawę miesięczną stoiska handlowego położonego
na I piętrze Hali Targowej przy ul. Piłsudskiego 8a w Sanoku.**

Oznaczonego numerem:
45 – powierzchnia użytkowa 24,25 m², położone na I piętrze Hali Targowej, branza dowolna, cena wywoławcza 18,00 zł/m².
Wadium za stoisko oznaczone nr 45 położone na I piętrze wynosi: 436,50 zł (słownie: czterysta trzydzieści sześć złotych 50/100).
Wadium należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka w godzinach pracy kasy (kasa przyjmuje wpłaty do godz. 14.00) – pok. 34 (II piętro) najpóźniej **do 12 lipca 2005 r.**
Uwaga!!! Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22%.
Przetarg odbędzie się **13 lipca 2005 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64, Sala Herbowa.
Stoisko udostępnione będzie do oglądania **11 i 12 lipca 2005 r.** w godz. 8.00-14.00.
W celu obejrzenia stoiska należy zgłosić się do Kierownika Hali Targowej.
Informacji o przetargu udziela Wydział Gospodarki Komunalnej, Lokalowej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Sanoka przy ul. Rynek 1 (pok. nr 7), tel. 465-28-78.
Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu.
Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn do chwili rozpoczęcia przetargu może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do stoiska objętego ogłoszeniem.
Z przetargu wyklucza się oferentów:
– którzy zalegają z zapłatą czynszu za stoisko handlowe,
– z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu,
– którzy zrezygnowali z dzierżawy danego stoiska i w okresie jednego roku od daty rozwiązania umowy dzierżawy przystępują do przetargu na to samo stoisko.

Wykonujemy najtańsze zdjęcia cyfrowe w Sanoku!!!

Wywołaj 2 filmy
– zdjęcia na CD
gratis!!!



FOTOLAND, UL. KOŚCIUSZKI 24
TEL. 464-05-75
ŻACZEK, UL. TRAUOGUTTA 9

Burmistrz Miasta Sanoka
ogłasza przetarg nieograniczony
na budowę sieci wodociągowej przy ulicy Glinice w Sanoku
Termin realizacji zamówienia: **15.09.2005 r.**
Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.
Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w Urzędzie Miasta Sanoka w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 7 lub może być przesłany pocztą.
Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta Sanoka w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 4.
Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest mgr inż. Maciej Mazur – tel. 465-28-35.
Opis przedmiotu oraz wielkości zamówienia:
– wykonanie sieci wodociągowej z rur PE φ 90 mm dł. 457,5 m
– wykonanie sieci wodociągowej z rur PE φ 63 mm dł. 134,0 m
– wykonanie sieci wodociągowej z rur PE φ 50 mm dł. 87,0 m
Zamawiający nie dopuszcza składania ofert wariantowych oraz częściowych.
O udzielenie zamówienia mogą ubiegać się wykonawcy, którzy spełniają warunki określone w art. 22 ust. 1 i nie są wykluczeni na podstawie art. 24 ust. 1 i 2 ustawy Prawo zamówień publicznych oraz spełniają wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.
Ocena spełniania przez wykonawców warunków udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia, będzie dokonywana w oparciu o druk ZP-14 (spełnia/nie spełnia) stanowiący załącznik do protokołu postępowania.
Kryteria wyboru ofert i ich znaczenie:

Nr	Kryterium	Waga
1	Cena (koszt)	100%

Termin składania ofert upływa **14 lipca 2005 r. o godz. 9.00.**
Otwarcie ofert nastąpi **14 lipca 2005 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka, pokój nr 64.
Termin związania z ofertą 20 dni.

Poczta „TS”

„Przyjazne” banki

Nasze banki są bardzo przyjazne dla swoich klientów, ale tylko w reklamach TV i środkach masowego przekazu, gdzie ładna paniuszka z pięknym uśmiechem zachęca wszystkich do lokalizacji swoich kapitałów zapewniając, że są jedynymi bankami, w których można bezstresowo załatwić wszelkie sprawy. Nic bardziej bzdurnego. Dochodziły do mnie sygnały od mieszkańców miasta, że wycofanie swoich udziałów w Podkarpackim Banku Spółdzielczym w Sanoku urasta do nie lada sztuki, bo trzeba czekać nawet do roku, a to za przyczyną statutu banku. Przekonałem się, że istotnie statut ten jest tak skonstruowany, że członek ma trudności z wycofaniem wkładu. Tylko nie wiem dlaczego przy wpisie na członka tegoż banku nie daje się klientowi tego statutu, aby się z nim zapoznał. Myślę, że po zapoznaniu się, wielu by zrezygnowało. Ja, co do statutu, mam swoje zdanie, ale po kole. Otóż 21.05.05 złożyłem pismo do PBS w Sanoku o wycofanie moich wkładów członkowskich ze względów osobistych i otrzymałem odpowiedź z 25.05.05 sygn. PBS/BOZ/186/2005, iż zgodnie z paragrafem 9. statutu moje pismo traktuje się jako wypowiedzenie członkostwa i zgodnie z paragrafem 9. pkt. 2 obowiązuje 3-miesięczny okres wypowiedzenia, co w moim przypadku upłyło 21.08.05. Z tym w pełni się zgadzam, ale następne zdanie to kuriozum banku, który informuje, iż zgodnie z paragrafem 12. statutu wypłata może nastąpić w terminie 30 dni po zatwierdzeniu sprawozdania finansowego za 2005 r., co nastąpi do 31.03.06, a więc wypłata może być zrealizowana po 30.04.06 r. Tak więc praktycznie moimi pieniędzmi bank może obracać prawie rok. Chyba ten statut jest tak skonstruowany, aby każdy członek musiał karnie odczekać na swoje pieniądze. Obliczyłem, że gdybym złożył podanie o wycofanie wkładów 2.01., to zgodnie ze statutem okres wypowiedzenia minąłby 2.04. i musiałbym zgodnie z paragrafem 12. tegoż statutu czekać do zatwierdzenia sprawozdania, co nastąpiłoby do 31.03. przyszłego roku, a pieniądze otrzymałbym po 30.04., czyli praktycznie po 16 miesiącach. Nie wiem i chyba nie zrozumieć (tak jak wielu członków), dlaczego trzeba czekać do okresu sprawozdawczego, przecież w sprawozdaniu można wykazać ilu członków przybyło, ilu ubyło i przedstawić saldo za rok ubiegły. Po co te moje wkłady mają tam leżeć, tego nie mogę pojąć, bo przecież w przyszłym roku po wybraniu przeze mnie wkładów będą musieli w sprawozdaniu wykazać, że ubył członek i wypłacono mu pieniądze. A co by zrobił bank, jakbym wziął pożyczkę i systematycznie spłacał do wysokości wkładów, a następnie zwróciłbym się do zarządu, aby dalsze należności dla banku potrącał z moich wkładów? Z prawnego punktu widzenia bankowi nic nie byłbym winien. Osobnym tematem jest sprawa udzielania pożyczek przez bank.

Z poważaniem
mgr Adam Rogowski

Redakcja TS

Bardzo rzadko chodzę na bazar przy ul. Lipińskiego, jednak w piątek (17.06.05) ok. godz. 13.00 poszłam, chcąc kupić spodnie dla syna (przedszkolaka). Idąc obok jednego ze stoisk, syn wziął do ręki wiatrówkę tj. taki karabinek, myśląc pewnie, że to zabawka. Wtem za naszymi plecami rozległ się donośny głos kobiety – „Hej ty zostaw to! Styszysz, co mówię?” Z początku nie wiedziałam, że to w ogóle do nas ktoś krzyczy. I nagle przed moim synkiem stanęła postawna kobieta i z ogromnym impetem z małych i szczerplutkich rączek wyrwała mu ów karabinek. „Masz już osiemnaście lat? – A matka stoi i się gapi zamiast go przypilnować!”. Doceślała do mnie męski głos. A ponieważ siedział w „budzie” naprzeciwko w pół mroku, zmrzyłam oczy, aby go zobaczyć (i automatycznie zmienił się wyraz mojej twarzy tak jak bym się śmiała). „Ona jeszcze się śmieje” i tu poleciało pod moim i mojego syna adresem jeszcze wiele epitetów. Autentycznie byłam w szoku. Zaniemówiłam. Poczuliśmy się tak jak bym była jakimś przestępcą. Odeszłam już kawatek a oni jeszcze krzyczeli.

Może Ci państwo mają rację, że małym dzieciom nie wolno tego dotykać, to wtedy jednak nasuwają się pytania; dlaczego

Dokończenie na str. 7

STO DWADZIEŚCIA PIĘĆ ŚWIECZEK DO ZDMUCHNIĘCIA

Przy głównym wejściu do naszego Gimnazjum i Liceum była tablica z nazwą szkoły, która zawierała informację, że nosi ona imię Królowej Zofii. Urzędowa pieczęć szkolna, której odciśnięcie każdy z nas ma na świadectwach, tę informację potwierdzała. Przez 4 lata nauki w naszej budzie (1948-52) nie słyszeliśmy ani słowa na temat jej patronki, a w 1973 roku, po przeniesieniu Liceum do nowego budynku przy ul. Zagrody, znikła zupełnie, bowiem i Liceum przyjęło imię Komisji Edukacji Narodowej. Wydaje się oczywistością, że królewska patronka, z przyczyn ideologicznych, nie mogła być w tamtym czasie eksponowana i przypominana. Można się nawet dziwić, że władza ludowa tak długo ją tolerowała. Zbliżający się jubileusz 125-lecia powstania szkoły skłonił mnie do sięgnięcia po informację historyczną, dotyczącą czasów i osoby królowej. Doszedłem do wniosku, że lepiej późno niż wcale, czyli nawet po 50 latach uzupełnić wiedzę na temat wydarzeń, które przez wieki kształtowały obraz tej ziemi. Przywiązanie do dobrej tradycji to nieodłączna część kultury i swoiste spoiwo międzypokoleniowe, dlatego część tych informacji przekazuję PT. Kolegom i Czytelnikom, z zachętą do samodzielnego utrwalania świadomości historycznej.

Z dziejów zamku sanockiego i królewskiej patronki

Wykopalska archeologiczne wskazują na ślady pobytu człowieka na tych ziemiach ok. 4 tys. lat p. Chrystusem (epoka kamienia) a historia mieszkańców i grodów obronnych Pogórza Karpackiego ginie w mrokach wczesnego średniowiecza. Źródła bizantyjskie, arabskie i ruskie wskazują, że w X wieku dorzecza Sanu i górnego Dniestru (aż po Stanisławów) zamieszkiwały plemiona Chorwatów Wschodnich, z ośrodkami administracyjnymi w Sanoku (a raczej w Trepczy) oraz w Haliczu. Ekspansja plemion Włochów spychała Chorwatów na tereny podgórskie. Ziemi te zostały następnie podbite przez Ruś (za czasów Mieszka II) a potem wielokrotnie najeżdżane, grabione i pustoszone przez Awarów i Madziarów z nizin węgierskiej, Tatarów i Litwinów, a także przez epidemie „morowego powietrza” (1448). Pierwsze udokumentowane źródła (tzw. latopis hipacki) wspominają, że w 1150 roku król węgierski Gejza II najeżdżał Księstwo Halickie i zajął m.in. gród Sanok. Prawie 200 lat później (1339) książę ruski, z linii Piastów Mazowieckich, Jerzy II Trojdenowicz, nadaje Sanokowi przywilej lokacyjny wg. prawa magdeburskiego. Król Kazimierz Wielki, uprzedzając Tatarów, Litwinów i Węgrów, w 1340 r. najeżdża Ruś Halicką, zajmuje i przyłącza do Polski Grody Czerwieńskie a wśród nich Sanok, który wówczas był już ośrodkiem administracyjnym dla pewnego obszaru. Król potwierdza magdeburki przywilej lokacyjny, w wyniku którego Sanok uzyskał duże uprawnienia samorządowe oraz liczne korzyści i przywileje. Od czasów Kazimierza Wielkiego pojawia się termin Ziemia Sanocka, obejmująca obszar dzisiejszych powiatów: sanockiego i brzozowskiego oraz znacznej części powiatów: krośnieńskiego, leskiego, ustrzyckiego, przemyskiego i rzeszowskiego. Ziemia Sanocka weszła w skład województwa ruskiego i posiadała swego kasztelana z całą hierarchią urzędniczą. Król Kazimierz obwarował murami miasto i zamek oraz ufundował kościół parafialny pod wezwaniem św. Michała, którego fundamenty istnieją nadal pod brukiem placu św. Michała. Sam król Kazimierz przebywał w Sanoku 3-krotnie (1352, 1366, 1368). Od czasów Kazimierza Wielkiego rozpoczyna się kolonizacja Ziemi Sanockiej osadnikami pochodzenia niemieckiego, śląskiego, flandryjskiego a także, nieco później, wołoskiego. Wraz z kolonizacją rozpoczyna się okres dynamicznego rozwoju tej ziemi, a czas od XIV-XVI w. uważany jest za najpomyślniejszy w dziejach Sanoka.

Kilkakrotnie odwiedzał miasto i przebywał na zamku ks. Władysław Opolczyk (nb. ojciec chrzestny Jagiełły), w czasie gdy był namiestnikiem Rusi Halickiej (1372-77). Tenże książę sprowadził do Sanoka oo. franciszkanów.

Twórca potęgi Polski na przełomie XIV-XV w. król Władysław II Jagiełło, jak zresztą wielu władców, stynął z wielkiej skłonności do płci odmiennej a ponadto chyba lubił Sanok, bo był tu wielokrotnie. Spośród jego 4 żon, dwie ostatnie mają liczący się związek z Sanokiem. Drugiego maja 1417 r., ku oburzeniu ówczesnych elit, król żeni się z damą o wyjątkowo urozmaiconej przeszłości, Elżbietą Granowską a ślubu udziela abp lwowski Jan Rzeszowski, w sanockim kościele farym pod wezw. św. Michała Archanioła. Z okazji ślubu król bogato wyposaża kościół. Długosz pisze, że Elżbieta „królowi nie wiedzieć z czego się podobała, bo już stara była a wyszła od suchot”. Podobno zaczerwała króla. W drodze z kościoła na zamek, gdzie odbywały się gody weselne, zdarzył się wypadek: w powozie królowej zламаło się koło i resztę drogi musieli odbyć piechotą, co pocztyowano za złą wróżbę. Istotnie, po 3 latach królowiana Elżbieta umiera, który to fakt staje się – jak pisze Długosz – powodem do niezwykłej radości dworu i magnatów, wyrażanej nawet podczas pogrzebu królowej. Król, który już przekroczył 70 lat życia, ani myślał re-

zygnować z uroków małżeństwa, tym bardziej, że z dotychczasowych trzech żon nie doczekał się męskiego potomka. W 1422 r., za namową W. Ks. Witolda, 71-letni król pojmuje za żonę prawosławną, 17-letnią księżniczkę (siostrzenicę Witolda ze starego ruskiego rodu Druckich) Sonkę Holszańską, która przed ślubem przyjmuje katolicyzm i imię Zofia. Wesela odbywa się z wielką okazałością w Nowogródku. Jak pisze kronikarz: „Zofia, kwitnąca naówczas dziewica, urodą więcej niżli cnotami zalecona”. Zofia zostaje matką późniejszych królów: Władysława III (Warne-



W ciągu 125-letniej historii gmachu przy ul. Sobieskiego Królowa Zofia po raz trzeci stała się jego patronką. Tym razem pod jej opiekuńczymi skrzydłami znalazło się Gimnazjum nr 2.

czyka) oraz Kazimierza IV Jagiellończyka. Jak wszystkich żon Jagiełły tak i Zofii nie ominęły mocne oskarżenia o niewierność. Czterech podejrzanych o uwodzenie króla siedziało w więzieniu. Królowej wytoczono proces o zaprzeczenie legalności ww. synów Jagiełły. Jak pisze Jasienica „polityka nigdy nie odbywa się w moralnej próżni”. Dzisiaj także. Podczas procesu królowa musiała uroczyście przysięgać oczyszczać się z zarzutów. Zarzucano jej także, że otruli królowę Jadwigę, córkę Jagiełły i Anny Cillejskiej, aby usunąć współzawodniczkę synów do korony. Zofia sprzyjała rokoszowi Spytka z Melsztyna, który dążąc do zjednoczenia Polski i hუსyckich Czech, zginął w krwawej bitwie z wojskami bp. Oleśnickiego. W połowie XV w. na polecenie królowej przetrumaczono i napisano po raz pierwszy całokształt polsku „Biblię” zwaną dziś Królowej Zofii. Nie wiadomo czy impulsem do tego była pobożność królowej, czy też nieznamość łaciny – jak pisze Długosz. Biblię tę określa się też jako Szarospatacką, bowiem jej I tom (folia pergaminowy) był przechowywany w bibliotece gimnazjalnej w Sarospataku na Węgrzech ale zaginął podczas II wojny światowej, natomiast tom II zużyto na oprawy innych książek.

Po śmierci króla (1.06.1434) nasza patronka na dłuższy czas (1435-61) zamieszkała w zamku sanockim. Starostwo sanockie

„...W dni pogody i w czas burz
Z sędziwym Sanem wieki cieką –
Ty trwaj – odwieczny nad nim stróż –
Wsluchany w nurt płynących wieków.”

(Fragment wiersza
pt. „Sanok” E. Słuszkiewicz)

było jej przyznane przez króla tytułem oprawy. Jej mieszkanie w zamku nazywano „Cubiculum Reginae”. Na terenie starostwa sprawowała władzę królewską: zwalniała z powinności, wyznaczała skład sądów, uczestniczyła w posiedzeniach sądowych, wydawała wyroki, mianowała urzędników itp. Na zamku przebywał też jej dwór, w tym: marszałek dworu, stolnik, kuchmistrz, pisarz i kapelan. W 1440 roku gościła w zamku sanockim kardynała Zbigniewa Oleśnickiego, który wracał z Węgier, z uroczystości koronacji jej syna Władysława na króla węgierskiego. Zmarła w dniu 21 września 1461 r., przeżywszy 56 lat. W wieku XVI Sanok oraz starostwo sanockie należało do królowej Bony, ale nie ma dowodów, aby tu kiedyś przebywała. Natomiast pozostał po niej trwały ślad w herbie Sanoka, w postaci herbu Sforzów (wąż polkający dziecko lub wg innej wersji Saracena), tworzącego prawe dolne pole trójpolowego herbu. Za czasów Bony zbudowano właściwy gmach zamku sanockiego a miasto otrzymało pozwolenie króla na budowę wodociągu (1510 r.).

Potem zamek był siedzibą starosty, burgrabiego, sądu i władz administracyjnych Ziemi Sanockiej. Był też przede wszystkim warownią. Za czasów Księstwa Warszawskiego (1.06.1809) rozegrała się tu ostatnia obrona zamku. Do Sanoka, który był pod zaborem austriackim, wkroczył oddział kawalerii Księstwa Warszawskiego, dowodzony przez kpt. Ksawerego Krasickiego, który przepędził urzędników austriackich i ogłosił uniwersał o przejęciu władzy w mieście. Austria oczywiście wysłała swe wojsko (był to pułk huzarów węgierskich) aby miasto i zamek odbić. Mały, 40-osobowy oddział kawalerii kpt. Krasickiego nie miał żadnych szans na skuteczną obronę. Po odparciu pierwszych ataków huzarów, dowódca polecił oddziałowi przebić się szarżą przez linie nacierających, co oddział skutecznie wykonał i uszedł w stronę Leska. Dowódca natomiast pozostał w zamku sam i przez dłuższy czas wydawał głośne komendy, udając, że zamek nadal jest broniony. Przy kolejnym natarciu przeciwnika, wykonał brawurowy rajd na koniu po stoku urwistej skały, pod którą płynął wzburzony powodziwą falą San. Gdy koń nie był w stanie utrzymać się na skale, kapitan wraz z wierzchołkiem wykonał skok do rzeki i szczęśliwie pokonał nurt, wypłynął w Olchowcach a następnie bezpiecznie dotarł do Leska i połączył się ze swym oddziałem. Kpt. Krasicki wierzył, że Napoleon i Kościuszko przywrócą Polsce niepodległość. Po upadku Napoleona i Księstwa Warszawskiego powrócił i zamieszkał w Lesku, gdzie też zmarł w 1844 r. Był wielkim przyjacielem i protektorem Wincentego Pola. Koledzy, którzy schodami obok zamku chadzali nieraz do naszej polonistki prof. A.Willy, która mieszkała w domku pod zamkiem, być może pamiętają, że obok schodów na skale jest marmurowa tablica, upamiętniająca ostatnią obronę zamku sanockiego.

Biorąc pod uwagę choćby tylko to, o czym powyżej wspominałem, mam wrażenie, że Sanok w pełni zasłużył na miano królewskiego miasta (którym był oficjalnie do I rozbioru Polski w 1772 r.) a nasza Królowa Zofia, która przez 26 lat bardzo sprawnie zarządzała grodem i Ziemią Sanocką, w pełni zasłużyła na trwałą pamięć. Moi gimnazjali koledzy są zdania, że była to patronka godna i nobliwa. Wyrazem trwającej przez 5 wieków pamięci o królowej był fakt, że w 1922 r., na wniosek Rady Pedagogicznej naszej Budy, za dyrektury Stanisława Basińskiego, Ministerstwo WR i OP nadało naszej szkole nazwę „Państwowe Gimnazjum im. Królowej Zofii.” Podobnie jak moi koledzy, jestem za zachowaniem wierności naszej patronce.

Eugeniusz Niemiec
absolwent z 1952 roku

Sześćdziesiąt lat starań

W Galicji z 15 pełnych szkół średnich i 9 niższych, prowadzonych przez Akademię Krakowską i różne zakony, pozostały tylko 4 szkoły rządowe: we Lwowie, Przemyslu, Stanisławowie, Tarnowie oraz prywatne w Rzeszowie i Zamościu.

By zmienić tę fatalną sytuację, społeczność lokalna wniosła prośbę do władz gubernialnych we Lwowie o utworzenie w Sanoku gimnazjum. Gubernium wydało 31 października 1817 roku stosowny dekret. Warunkiem było wystawienie przez cyrkuł sanocki budynku dla gimnazjum, zapewnienie mieszkania dla dyrektora i pomieszczeń dla biblioteki. Płace nauczycieli miały być pokryte z funduszu publicznego Rządu Krajowego. Na gimnazjum planowano przeznaczyć przejęty przez rząd budynek po ks. mansoniarzach. Szkoła miała ruszyć od 1 września 1818 roku. Koszty remontu oszacowano na ok. 30.000 zł reńskich. By podjąć wyzwanie, starosta sanocki Antoni Geppert wydał w lutym 1818 roku specjalny okólnik do obywateli cyrkułu sanockiego z prośbą o wpłacanie datków pieniężnych oraz gromadzenie materiałów budowlanych. Niestety, remontu nie udało się przeprowadzić, a władze w 1823 roku odsunęły

całą sprawę aż do chwili poprawy poziomu szkół głównych kształcących nauczycieli.

Ponowne próby o założenie gimnazjum wniesiono za pośrednictwem władz cyrkularnych w 1838 i 1839 roku. Kolejne petycje wysłano w latach 1855 i 1862. Starania ponowiono od początku lat siedemdziesiątych. Konstytucja gubernańska zatwierdzona przez cesarza Franciszka Józefa I 21 grudnia 1866 przyznawała w art. 19: *równouprawnienie wszystkich języków w kraju używanych: w szkole, urzędzie i życiu publicznym...* Pozwoliło to spolszczyć w Galicji całe szkolnictwo.

Ostateczny sukces w staraniach o założenie gimnazjum Sanok zawiądzęca najwybitniejszemu burmistrzowi Cyrylowi Jaxie Ładyżyńskiemu. On to w petycji do Rady Szkolnej Krajowej napisał o determinacji w sprawie założenia gimnazjum w Sanoku: *ofiar nie chcemy oszczędzić, by zamiar nasz do skutku doprowadzić.*

Decydującym było wniesienie przez Radę Miasta Sanoka petycji w dniu 5 marca 1874 roku do Rady Szkolnej Krajowej we Lwowie z prośbą o wyjednanie w ministerstwie oświaty zgody na założenie gimnazjum w Sanoku. Starania władz sanockich zostały wsparte uchwałą Sejmu

Krajowego wniesioną przez posła Teodora Biłousa.

Ministerstwo, mimo zwłoki, 27 lipca 1880 roku wydało pamiętny reskrypt nr 11209, upoważniający Radę Szkolną Krajową we Lwowie do prowizorycznego otwarcia I klasy gimnazjalnej w Sanoku na rok szkolny 1880/81. 3 sierpnia 1880 roku w „Gazecie Lwowskiej” ukazało się ogłoszenie o naborze do I klasy gimnazjalnej w nowo utworzonym gimnazjum w Sanoku. Prowadzenie I klasy powierzono profesorowi Gimnazjum św. Anny w Krakowie, matematykowi Mieczysławowi Jamórgiewiczowi. Nowa szkoła średnia była 8 klasowym gimnazjum klasycznym. Wpisy do I klasy rozpoczęły 30 sierpnia 1880 roku. Przyjęto 67 uczniów (51 rzymsko-katolików, 8 grekokatolików, 8 wyznania mojżeszowego). Inauguracja roku szkolnego rozpoczęła się 1 września uroczystym nabożeństwem w kościołach parafialnych obydwu obrządków. Ostatecznie oficjalne rozporządzenie cesarza Franciszka Józefa I o urządzeniu w Sanoku gimnazjum państwowego wyszło 16 listopada 1880 roku z mocą obowiązującą od roku szkolnego 1881/1882.

Leszek Puchala

* Tekst jest fragmentem artykułu o początkach sanockiego gimnazjum, przygotowanego do druku w „Roczniku Sanockim”



ARCHIWUM DOMOWE
Maria Siekierzyńska w pierwszych latach pobytu w Sanoku...

W Sanoku, z którym związała swe losy od lat 50., doktor Maria Siekierzyńska znana jest przede wszystkim z racji długoletniej pracy w gabinecie stomatologicznym w Nafcie. Ale nie tylko. Wielu pamięta ją również jako żonę niezjącego już Karola Siekierzyńskiego – wspaniałego pedagoga wykładającego biologię, który nawet najbardziej opornym na wiedzę potrafił tak wszystko zakodować, że do dziś z zamkniętymi oczami recytują lekcje o mchu płonniku czy zawitościach anatomii człowieka.

Mimo że pani Maria od kilkunastu lat przebywa na emeryturze, prowadzi nadal bardzo aktywne życie. Już trzecią kadencję prezesuje w sanockim kole Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich, które niedawno obchodziło jubileusz 15-lecia.

Czas odwilży

Do 1989 roku nie wolno było mówić i wspominać, że za wschodnią granicą pozostały ziemie polskie, skąd wywodzą się najwięksi: Kościuszko, Mickiewicz, Staszic, Koliłaj, Orzeszkowa, Konopnicka, Zapolska i wielu innych. Że zostały tam polskie zabytki, dwory, majątki, kościoły i nekropolie z prochami naszych przodków. Dopiero po odwilży zaczęto o tym mówić – podkreśla. I wtedy też we Wrocławiu powstało Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów, które niczym drożdżowy zaczyn zaowocowało dziesiątkami kół i klubów w całym kraju. W Sanoku założyli je: Jan Papisz, Jerzy Kwaśniewicz, Wiesław Zapał, Grażyna Rudy, Maria Borys i Eugeniusz Kaliniecki, który przez kilka lat pełnił funkcję prezesa. Po złożonej przezeń – w związku ze złym stanem zdrowia – rezygnacji i rocznej przerwie, pateczkę przejęła doktor Siekierzyńska.

W okresie największej świetności sanockie koto liczyło ponad 100 człon-

Przez niewielką, zamykaną na haczyk furtkę wchodzę ostrożnie do ogrodu, zastanawiając się, czy właścicielka nie zapomniała zamknąć psa. Ponoć już samym swym wyglądem skutecznie odstrasza niepożądanych gości. Prowadzona wąską ścieżką zagłębiam się w rozbuchaną zielenią ogrodową przestrzeń. Ukryta przed wzrokiem przypadkowych przechodniów pod koronami otulających ją drzew, dopiero z tej perspektywy ujawnia całą swą wspaniałość. Starannie przystrzyżone trawniki, z rzuconą gdzieś tam niczym na malarskiej palecie kwiatową kępą, wzbogacone ciemnymi plamami rozłożystych iglaków, zatykają dech z wrażenia. I kto by pomyślał, że znajdę eden w samym środku miasta! W drzwiach parterowego domu z przeszkloną werandą, przywołującego z mroków niepamięci czasy niegdysiejszej świetności, wita mnie niewysoka, choć dość postawna kobieta. Energicznym ruchem wyciąga dłoń na powitanie, przedstawiając się: Maria Siekierzyńska. Przykryte okularami oczy taksują mnie uważnie, by w końcu rozbłysnąć uśmiechem okraszonym figlarnym błyskiem. – Pani redaktor, proszę, proszę do środka – zachęca, prowadząc przez amfiladę do ogromnego stołu. Dyskretnie rozglądam się, chłonąc urodę wnętrza z wyraźnym powiewem przeszłości. Oprawione w stare ramy lustro zwielokrotnia kipiącą słońcem irysową kompozycję w wazie. Nie mogę oderwać od niej wzroku. W końcu przywołuję się do porządku. Zaczynamy rozmowę...

Kresowianka

ków, którzy przyjeżdżali na spotkania nawet z Jasła, Krosna, Brzozowa, Leska, Ustrzyk i Rymanowa. Spora część już się wykruszyła – jedni odeszli, inni poumierali. Dziś koto liczy 26 osób – w połowie są to rodowici Kresowiaczy, w połowie sympatycy Kresów.

Migawki z życia

Organizują wycieczki do Lwowa i innych kresowych miejscowości – Tarnopola, Kamieńca, Żytomierza, gdzie jeszcze słychać polską mowę. Odwiedzają z sentymentem miejsca, które pamiętają bądź znają z opowiadań innych. Najbardziej cenią sobie jednak bezpośrednie kontakty i rozmowy z ludźmi – zbierają w ten sposób informacje jak żyją Polacy na Ukrainie i jaka pomoc jest im potrzebna.

– Pamiętam, jak kiedyś spotkał się starszego pana w mocno połatanych spodniach i dziurawych butach. Człowiek ten mówił po polsku, był inteligentny i z dużą kulturą. Okazało się, że to emerytowany profesor Politechniki Lwowskiej, żyjący w ubóstwie. Zorganizowaliśmy dla niego żywność i odzież, które załadowaliśmy do samochodu ks. Ryby, pochodzącego z Sanoka franciszkanina, pracującego na Ukrainie – opowiada pani Maria. – Innym razem w Brodach natknęliśmy się na pochyloną staruszczykę z workiem. Niosła w nim odrobinę cukru, który dostała jako przydział dla całej rodziny. Patrząc na nią, mieliśmy lzy w oczach. Każdy wyszperał, co miał, żeby jej podarować. Takie sytuacje na zawsze zostają w człowieku i mobilizują do podejmowania kolejnych akcji. W ich organizowaniu wprost niezastąpione są Ula Pańczyk i Miecia Czopor.

Zbierają odzież, żywność i co tylko się da zapakować do samochodu, którym przewożą wszystko na drugą stronę, choć zastrzeżone przepisy celne coraz bardziej ograniczają te możliwości. Najbezpieczniejsze byłyby pieniądze, ale te zdobyć najtrudniej.

Na Wołyniu

Miłość do wschodnich rubieży Rzeczypospolitej wysłała z mlekiem matki. Urodziła się na Wołyniu, w placówce wojskowej pod Dubnem, gdzie jej wy-



...i przed domem w ogrodzie, który pielęgnuje z dużą pieczołowitością, w czym pomaga jej syn, który zajmuje się koszeniem trawników.

wodzący się spod Tarnobrzega ojciec – zasłużony legionista odznaczony m.in. Krzyżem Walecznych, Złotym Krzyżem Zasługi i orderem Virtuti Militari – otrzymał jako osadnik wojskowy 25-hektarowy majątek.

– Tam były wyjątkowo urodzajne gleby – sam czarnoziem. Ojciec dobrze gospodarzył, zajął chmielnicę i wielki sad. Zatrudniał ludzi do pomocy. Największym świętem były dożynki – z tradycyjnym bochnem chleba i wódka. Pamiętam, że wszyscy razem wspaniale się bawili – wspomina.

Lata wojny i powojnia

W 1934 roku ojciec, za namową spotkanego na wystawie rolniczej w Poznaniu kolegi – budowniczego Gdyni, wydzierżawił majątek i zdecydował przenieść się z rodziną na Wybrzeże, gdzie zastał ich wybuch wojny. Ojciec znów poszedł walczyć, ale wcześniej wysłał żonę wraz z dwoma córkami do majątku, ufając, że w ten sposób ochroni je przed wojenną zawieruchą. – Jechałyśmy furmanką, więc podróż ciągnęła się w nieskończoność. Nigdy nie dotarłyśmy na miejsce. W Klemensowie pod Zamościem dowiedziałyśmy się, że Niemcy są już blisko i że z drugiej strony weszli Rosjanie. Zawróciłyśmy więc do Tarnobrzga, gdzie spędziłyśmy całą wojnę.

Po jej zakończeniu wróciła do Gdyni – tam skończyła liceum, a następnie studia medyczne w Gdańsku – na wydziale stomatologii. Zgodnie z otrzymanym nakazem pracy razem z koleżanką trafiła na Rzeszowszczyznę, gdzie przez trzy lata jeździła ruchomym ambulansem stomatologicznym. – W zimie koczowałam na kopalniach i w ten sposób poznałam dyrektorów sanockiej Nafty, którzy zaproszowali mi poprowadzenie gabinetu w Sanoku. Nie przypuszczała, że jak brzemienne w skutkach okaże się ta decyzja.

Naręczony z fotela

Podczas rozmowy z jednym z pacjentów przyznała się do zamiaru opuszczenia Sanoka. – Nie znalazłam go w ogóle, nie wiedziałam, kim jest. To była chyba jego druga wizyta. Powiedział, że nigdzie nie wyjadę, bo on się ze mną ożeni! Wariat – pomyślałam, choć na takiego nie wyglądał. Pojechałam zaraz do ciotki, żeby mi powiedziała, kto to taki ten Siekierzyński. No i dowiedziałam się, że to nie żaden wariat, tylko poważny człowiek – wdowiec i w dodatku profesor. Poznaliśmy się w maju, a już w lipcu wzięliśmy ślub. Rodzina bardzo dobrze mnie przyjęła – do dziś utrzymuję kontakt z jego dziećmi z pierwszego małżeństwa. Kiedy tylko przyjadą, odwiedzają mnie – podkreśla z uśmiechem.

Rewolucyjne metody

Profesor Siekierzyński był tyleż cenionym, co i nietuzinkowym pedagogiem. – By lepiej zobrazować lekcję poświęconą układowi kostnemu człowieka, kazał zdjąć jednemu z uczniów koszulę i narysował mu na plecach kręgosłup z żebrami – wspomina jedna z uczennic, która przytacza też inne zdarzenie. – Ktoś z lekcji przedłużyła się na przerwie. Profesor chciał ją dokończyć, ale jacyś uczniowie na korytarzu strasznie mu przeszkadzali. Upomnieli ich raz i drugi. A kiedy nie pomogło, otworzył drzwi, złapał za stojące wiadro z brudną wodą i chlusił na krzykaczy. Potem spokojnie dokończył lekcję – cisza była jak makiem zasiał...

– On miał swoje zasady – potrafił się znakomicie bawić, ale kiedy był czas pracy, to pracował i tego samego wymagał od innych – dodaje pani Maria. Przeżyli ze sobą 22 szczęśliwe lata, dochowując się syna i córki. – Oboje poszli w ślady ojca i skończyli studia biologiczne. Kuba mieszka za ścianą, Kasia w Rzeszowie. Pracuje w sanepidzie.

Wspomnień czar

Mimo że czas nieubłaganie nanizuje na sznurek jej życia korale kolejnych lat, z których większość związana jest z Sanokiem, ciągle żyje w niej pamięć o ukochanych Kresach – urokliwych lwowskich ulicach wypełnionych śpiewnym gwarem i zielonych lasach, wśród których spędziła beztrudnie dzieciństwo. Choć dziś i Lwów już nie ten sam i lasy inne...

Joanna Kozimor

STYLOWY
Zajazd
pod czarnym kogutem
RESTAURACJA
WINIARNA W PIWNICY
CZARNA 56a
tel./fax 013 46 19370
www.czarna.bieszczady.pl

Z historii najnowszej

Zbrodnia i pamięć

59 lat temu – 23 czerwca 1946 r. – w Płowcach i Tarnawie Dolnej rozegrały się tragiczne wydarzenia. O drugim z nich w raporcie sytuacyjnym PUBP w Sanoku napisano krótko: „We wsi Tarnawa Dolna organa bezpieczeństwa dokonały rozbicia grupy Żubryda”. Suchy, lakoniczny meldunek, a za wydarzeniem, o którym mówi, krył się dramat ludzi i ich rodzin – dramat, którego wspomnienie jest żywe do dziś.

Wiosną 1946 roku działalność oddziału Antoniego Żubryda była największym problemem dla funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa na terenie powiatu sanockiego i sąsiednich. Różnymi sposobami starali się go zwalczać, a w konsekwencji zlikwidować. W otwartej walce było to trudne ze względu na dużą ruchliwość „żubrydowców”, doskonałą znajomość terenu i duże poparcie miejscowej ludności, dla której oddział Żubryda stanowił obronę przed atakami UPA. Pozostał więc podstęp – wprowadzenie w jego szereg agentów z zadaniem rozpracowania go od wewnątrz – metoda stosowana na szeroką skalę przez Urząd Bezpieczeństwa. W przypadku oddziału Antoniego Żubryda początkowo okazało się to bezskuteczne, ponieważ

Żubryd wykazywał dużą czujność i każdy nowoprzybyły był dokładnie sprawdzany, a w razie udowodnienia współpracy z UB bezwzględnie likwidowany.

Latem 1946 r. partyzanci zaczęli być tropieni z całą bezwzględnością, a straty im zadawane były coraz bolesniejsze. Oddział został więc podzielony na kilka mniejszych grup przebywających w różnych miejscach. Jednocześnie z „ludowego” Wojska Polskiego zaczęło napływać coraz więcej dezertersów, a to wiązało się również z możliwością przeniknięcia do oddziału „ubeckich” wtyczek.

Około połowy czerwca 1946 r. jedna z takich grup – dowodzona przez Kazimierza Kocyłowskiego ps. „Kozak” – kwaterowała w Niebieszczańcu. Tam zgłosiło się do niej trzech dezertersów z Wojska Polskiego. Sytuacja nie nowa, dlatego po kilkudniowej obserwacji dostali broń i zostali przyjęci do oddziału, w którym przejawiali nawet dość dużą aktywność. Około 20 czerwca grupa z Niebieszczańca przeszła do Tarnawy Dolnej i stamtąd Kazimierz Kocyłowski wraz z pięcioma ludźmi (wśród nich byli trzej nowo przybyli) udał się do Żubryda, który w tym czasie kwaterował w Ha-

czowie. Niestety, 23 czerwca wczesnym rankiem (ok. godz. 4), w czasie noclegu na kwatery w Płowcach, nowo przybyli, którzy okazali się funkcjonariuszami Informacji Wojskowej przy 32 pułku piechoty z 8 Dywizji Piechoty, zaatakowali niczego nie spodziewających się, śpiących „żubrydowców”. Kazimierz Kocyłowski został ranny i obezwładniony, pozostali dwaj: Ludwik Kolano i Władysław (Jan) NN ps. „Andresiak” zostali podczas snu zastrzeleni. Po aresztowaniu Kazimierz Kocyłowski został przewieziony do Sanoka, do siedziby Informacji Wojskowej, a agenci ponownie poprowadzili wojsko, tym razem do Tarnawy, gdzie kwatrowała pozostała część partyzantów. Wojsko zbliżyło się do Tarnawy tyralierą, a na jej czele szli zdrajcy, co miało zmylić wartowników. Podstęp udał się. W otoczonym domu zaskoczyli trzech partyzantów: Mieczysława Dąbrowieckiego ps. „Mietek”, Władysława Stefkowskiego ps. „Rura” i Michała Oleksiaka vel Hajduka ps. „Kamaszek”. Władysław Stefkowski został zastrzelony przez agenta w drzwiach domu, Mieczysława Dąbrowieckiego zaskoczono bez broni. Tylko Michał Oleksiak zdołał wycofać się na strych, jednak otoczony popełnił samobójstwo, strzelając sobie w głowę.

Dziś znamy nazwiska tylko dwóch z trzech agentów, którzy przyczynili się do śmierci czterech ludzi i aresztowania pozostałych. Byli to Leon Lewczuk i Ma-

rian Wojciechowski – trzeci miał na imię Zdzisław. Co się z nimi stało, nie wiadomo. Czy tylko oni byli agentami? Wydaje się, że nie. Nie wiadomo też, co stało się z ciałami poległych „żubrydowców”. Jeden z nich – Michał Oleksiak vel Hajduk, uczeń sanockiego gimnazjum – jako niepełna 17 latk jesienią 1944 r. rzucił naukę i wstąpił w Przemysłu na ochotnika do „ludowego” Wojska Polskiego. Jednak rzeczywistość rozminęła się z jego wyobrażeniami – po roku przyjechał ranny na urlop do Sanoka i już nie wrócił do jednostki, i jak wielu jemu podobnych, w październiku 1945 r., wstąpił do oddziału Żubryda. Przez to jego rodzina, uciekając przed prześladowaniami, musiała wyjechać na zawsze z Sanoka. Największym pragnieniem jego matki było poznać miejsce spoczynku jej najstarszego syna. Niestety, nie dane jej było – zmarła w 1985 r. w wieku 80 lat. Jakże bolesne były dla niej te kłamstwa, przeinaczenia i pseudohistoryczne, pisane na zamówienie, opracowania rozpowszechniane przez lata na temat „żubrydowców”. Taki sam ból musiały odczuwać (a czasami odczuwać nadal) i inne rodziny, a także sami partyzanci z oddziału Antoniego Żubryda. Partyzanci, których żyje już niewielu, schorowanych, a często zrezygnowanych i nie mających już nadziei, że kiedyś prawda o nich zwycięży, a mogiły ich poległych kolegów zostaną odnalezione.

Andrzej Romaniak

Poczta „TS”

Dokończenie ze str. 6
owe karabinki znajdują się na ogólnie dostępnym stoisku na pierwszym planie, ok. 30cm od ziemi, tak, że każdy nawet najmniejsze dziecko może je dostać? Dlaczego nie ma informacji o tym, że są one dostępne od 18-stego roku życia? Czy tego typu broń powinna być sprzedawana na bazarach? Każdy sprzedawca ma prawo zwrócić uwagę klientowi, ale chyba nie w taki sposób? Do klienta powinno zwracać się z kulturą, bo przez złe traktowanie tracą i inni sprzedawcy.

Z poważaniem
stała czytelniczka

Donikąd

Chciałem zapytać, kto odpowiada za oznakowanie objazdów podczas remontów dróg? Kiedy ostatnio remontowano przejazd kolejowy w Pisarowcach, objazd przez Markowce i Sanoczek był kompletnie nieoznakowany. Zdarzało się, że jadąc nocą, kierowcy mylili drogę i jechali w kierunku Dudyniec lub Bukowska. I to nie tylko kierowcy z innych regionów kraju. Nie było bowiem odpowiedniego znaku, który informowałby o skręce na Sanoczek.

Z poważaniem
K.F. Z Sanoka
(personalia do wiadomości redakcji)

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie 49 m² 3-pokojowe (parter), po remoncie, przy ul. Traugutta, tel. (0501) 53-59-35 lub 464-98-62 (po 15.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe 68 m² (III piętro) bez balkonu, z bezpośrednim wejściem na strych, przy ul. Kochanowskiego na os. Błonie, tel. (0504) 05-17-78.
- ★ Mieszkanie 85 m² (parter), ogród przy domu, działka, tel. 464-00-78 (od 19.00 do 22.00).
- ★ Mieszkanie 50 m² (parter), przy ul. Robotniczej, tel. (0504) 40-42-77.
- ★ Mieszkanie 38 m², w Uhercach Mineralnych, cena do uzgodnienia, tel. 461-83-02.
- ★ Mieszkanie własnościowe 58,5 m² (III piętro), 4-pokojowe, w Sanoku przy ul. Cegielnianej, tel. 464-72-68 (do 10.00 i po 20.00).
- ★ Mieszkanie 36,47 m² (III piętro), 2-pokojowe, przy ul. Wolnej 46, tel. 464-30-70 lub (0504) 66-09-93.
- ★ Kawalerkę, niedrogo, tel. (0503) 15-43-58.
- ★ Mieszkanie 54,40 m², 3-pokojowe (IV piętro) przy ul. Langiewicza 7/43 oraz działkę rekreacyjną, zagospodarowaną 3 a w POD „Sosenki”, tel. 463-25-52 lub (0606) 46-94-34.
- ★ Mieszkanie 48 m², 3-pokojowe, wyremontowane, przy ul. Cegielnianej, tel. (0504) 05-21-68.
- ★ Mieszkanie 32,6 m² (I piętro) w Dukli przy ul. Trakt Węgierski, tel. (0506) 05-79-38 lub 433-08-05.
- ★ Mieszkanie 50 m² (III piętro) na os. Błonie, tel. (0607) 06-48-86 lub 463-83-54 (po 18.00).
- ★ Dwa mieszkania obok siebie, 30 m² i 40 m², razem lub osobno (możliwe połączenie) w dzielnicy Wójtostwo, tel. (0503) 76-24-22.
- ★ Pilnie dwa małe mieszkania, tel. (0501) 36-91-61.
- ★ Mieszkanie własnościowe 51 m² (III piętro) przy ul. Jana Pawła II, tel. Anglia - (0044) 78-80-50-14-44 lub 464-15-42 (po 19.00).

- ★ Mieszkanie 52 m² (plus ew. strych do adaptacji – 44 m²) na os. Błonie, tel. (0660) 67-93-57.
- ★ Mieszkanie własnościowe 44,5 m², po kapitalnym remoncie, w Sanoku przy ul. Jana Pawła II oraz działkę rekreacyjną w Mrzygłodzie o pow. 24 a, tel. 463-51-47.
- ★ Dom murowany, wszystkie media, na działce 7 a (w rozliczeniu mieszkanie do 40 m², parter lub I piętro), tel. 463-36-40.
- ★ Dom murowany w stanie surowym zamkniętym, w Sanoku przy ul. Polnej, tel. (0501) 36-91-61.
- ★ Połowę domu w Sanoku (mieszkanie 130 m², parter na sklep – 50 m², strych do adaptacji), tel. (0501) 36-91-61.
- ★ Dom 167 m² pow. mieszkalnej, garaż na dwa samochody, domek gospodarczy, 0,16 a działki w atrakcyjnym miejscu przy parku w Sanoku, tel. 463-82-23 (po 16.00).
- ★ Sklep 18 m², z wyposażeniem, tel. (0501) 06-30-54 (po 15.00).
- ★ Działkę budowlaną 20 a, przy ul. Chrobrego, tel. (0609) 50-52-16.
- ★ Działkę budowlano-usługową 12 a, w Sanoku przy ul. Lwowskiej (Śródmieście), tel. (0609) 49-29-18 lub (0506) 95-31-22.
- ★ Działkę budowlaną uzbrojoną 10 a, w Sanoku przy ul. Piastowskiej, tel. (0502) 07-56-35 (po 15.00).
- ★ Działkę budowlaną 20 a w Jurowcach przy głównej drodze, tel. 464-31-95.
- ★ Działkę budowlaną uzbrojoną 10 a w Czerzeżu, tel. (0606) 97-89-85 lub (0606) 67-55-88.
- ★ Pole orne 1,28 ha, w tym 0,17 a lasu w atrakcyjnym miejscu przy rzece San w Tyrawie Solnej, gm. Sanok, tel. 463-82-23 (po 16.00).

Kupię

- ★ Mieszkanie 3-pokojowe (duży balkon), na osiedlu Błonie lub Posada, tel. (0697) 09-87-31.

Zamienię

- ★ Mieszkanie lokatorskie 62,5 m² (IV piętro), na osiedlu Słowackiego – na mniejsze, może być komunalne, tel. 466-69-96.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Pokój, obok kuchni i łazienka, tel. 464-77-72.
- ★ Umeblowany pokój z kuchnią oraz pokoje 1, 2-osobowe z używalnością kuchni i łazienek, tel. 463-29-27.
- ★ Pokoje dla osób pracujących, w okolicy Sanoka, tel. (0507) 37-56-04.
- ★ Trzy pokoje, dla spokojnych uczennic, studentek (możliwość wynajęcia całego mieszkania), w Sanoku przy ul. Kolejowej, tel. 463-83-58 (po 16.00) lub (0509) 35-16-78.
- ★ Mieszkanie 3-pokojowe, na dłuższy okres (od 1 sierpnia), tel. 464-17-81.
- ★ Tanio mieszkanie 50 m², przy ul. Jagiellońskiej, tel. (0886) 17-99-57.
- ★ Mieszkanie na okres wakacji dla dwóch osób, w Sanoku, tel. 464-07-77.
- ★ Nowe, ładne, częściowo umeblowane mieszkanie 40 m² z dużą loggią, tel. 464-95-78 (po 18.00).
- ★ Mieszkanie lub pokoje – studentom w Krakowie i Lublinie, dobra lokalizacja, tel. (0502) 67-90-97.
- ★ Mieszkanie 30 m² 2-pokojowe, od sierpnia, tel. 466-60-08.
- ★ Mieszkanie 44 m² komfortowe, po remoncie, przy ul. 3-Maja, tel. 463-12-41 (po 18.00).
- ★ Pokój, tel. 463-39-94.
- ★ Poszukuję dwóch osób do mieszkania w Krakowie (5 min. do Rynku i dworca) – tanio, tel. (0609) 62-05-65.
- ★ Stoisko handlowe 30-60 m², przy ul. Piłsudskiego 8 (Delikatesy), tel. 464-55-20.
- ★ Lokale na biura, magazyny oraz do prowadzenia działalności gospodarczej – produkcja, w Sanoku przy ul. Bema 5, tel. 464-30-38 lub (0602) 51-48-45.
- ★ Pomieszczenie 120 m², z kanałem i biurem, na warsztat samochodowy lub inną działalność, tel. (0503) 01-52-73.
- ★ Pomieszczenia na bar, restaurację lub sklep, Biała Góra, tel. 464-84-58.
- ★ Lokal 160 m² wraz z parkingiem, przystosowany na restaurację lub inną dowolną działalność, przy ul. Podgórze za sklepem elektrycznym WIR, tel. (0504) 37-33-47.
- ★ Wydzierżawię pole na reklamę przy głównej drodze w Jurowcach, tel. 464-31-95.

- ★ Garaż przy ul. Lwowskiej, tel. 463-23-06 (wieczorem) lub (0600) 44-29-47.

Poszukuję do wynajęcia

- ★ Domu drewnianego w okolicach Sanoka lub Brzozowa bardzo pilnie, możliwość zapłaty za rok z góry, tel. 467-00-94 (po 18.00).
- ★ Mieszkania 2-pokojowego (do II-go piętra) od 1 sierpnia na dłuższy okres, tel. 463-43-68 lub (0698) 54-42-91.
- ★ Małego domu w okolicy Sanoka od 1 sierpnia na dłuższy okres, tel. 463-43-68 lub (0698) 54-42-91.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Poloneza trucka diesel (1994), tel. 464-55-20.
- ★ Tanio seata toledo 1.8 benzyna (1992), tel. 434-83-56.
- ★ Opla astrę 1.7 D (1993), 5-drzwiowy, elektryczne szyby (2 x), opony zimowe, stan b. dobry, cena 8.000 zł, tel. (0502) 87-24-03.
- ★ Forda fiestę (1991), uszkodzony (przednia prawa strona), w całości lub na części, tel. 463-22-91 lub 463-67-80.
- ★ Forda sierre 1.8 TD (1989), combi, c. zamek, alufelgi, szyberdach, tel. (0500) 40-15-39.
- ★ Zastawę 1.1, benzyna plus gaz (1982), kolor czerwony, plus silnik zapasowy, cena 600 zł, Zagórz, tel. (0502) 57-30-24 lub 466-65-21.
- ★ Fiata tempę 1.6 (1993), instalacja gazowa, stan dobry, cena do uzgodnienia, tel. (0604) 75-92-19.
- ★ Opla kadetta 1.6 i (1987), instalacja gazowa, 5-drzwiowy, c. zamek, cena 2.000 zł, tel. (0508) 70-22-65 lub 462-81-31.
- ★ BMW 540iA, benzyna 4000 cm³ (1992), skrzynia automat – sport, 286 KM, kolor czarna perła, ABS, ASC, wspomaganie, klimatronic, komputer pokładowy, tempomat, el. regulowane szyby i lusterka, centr. zamek plus pilot, czarna skóra, alufelgi, zadbany, stan dobry, tel. (0600) 65-17-12.
- ★ Forda escorta (1991/92), 1.6 benz. kolor srebrny metalik, centr. zamek, szyberdach, sprowadzony, pełna dokumentacja, cena do uzgodnienia, tel. (0504) 09-29-86.

- ★ Opla astrę 1.6 (1995) oraz mitsubishi colt 1.3 (1995), tel. (0888) 44-16-74 lub (0663) 37-36-59.
- ★ Poloneza (1986), stan techniczny dobry, tel. 463-60-52 (wieczorem).
- ★ Volkswagena passata combi 1,8 20 V (1997), srebrny metalik, benzyna + gaz sekwencyjny IV generacji Mistral Autronic, klimatronic, komputer, centr. zamek + pilot + alarm, blokada skrzyni biegów, pełna elektryka, 4 x air bag, radio GAMMA + zmienniacz 6 x CD, alufelgi z Audi A8 – 16 cali + komplet kół zimowych, tel. (0600) 81-71-79.
- ★ Fiata CC 704 (1996), kolor niebieski metalik, tel. 466-65-30.
- ★ Przyczepę jednoosiową o ładowności 1,5 tony, tel. 464-05-71.
- ★ Komara (1966) do remontu, tel. 464-90-26 (po 15.00).

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Tanio skutery, tel. (0507) 13-22-98.
- ★ Suknię ślubną 2-częściową (kolor ecru, zdobiona herbacianymi różami) plus dodatki – z salonu Skrzyszowskiej, tel. 463-54-19 (po 15.00).
- ★ Klacz 8-letnią, kasztanka, budowa średnia, tel. 464-38-95.
- ★ Pustaki Ytong, 400 szt., stara cena, tel. (0502) 79-13-09.
- ★ Frezarkę pionową do drewna własnej konstrukcji, stan solidny, nieużywana, cena 1.300 zł, tel. (0693) 66-76-17 lub 464-48-90.
- ★ Stemple budowlane oraz kręgi niepełnowartościowe 100, tel. 467-82-24 lub (0508) 08-09-49.
- ★ Tanio brusy dębowe jesionowe, tel. 466-11-53.
- ★ Dwa komplety wycieczkowe skórzane, brązowe, tel. 464-05-71.
- ★ Ziemię (humus), tel. (0660) 58-08-75 lub (0602) 44-90-87.

PRACA

Zatrudnię

- ★ Do opieki na starszą osobą, z zamieszaniem w Sanoku, tel. (0501) 36-91-62 lub 463-41-35 (po 18.00).
- ★ AVON – wspianiałe możliwości współpracy, bezpłatne zapisy, 6 atrakcyjnych nagród, tel. 464-06-94, (0607) 09-37-48 lub (0607) 09-37-84.

**REMONTY – REGIPSY
DOCIEPLENIA**
tel. 0609 618 849

**PRASOWANIE
KOSZUL**
tel. 0600 045 129

**DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
KOSTKA BRUKOWA
USŁUGI**
tel. 0886 179 943

**CYKLINOWANIE
LAKIEROWANIE**
tel. 0609 974 304

**Poszukujemy kandydatów
na agentów
sklepów spożywczych „Żabka”**
tel. (018) 442-78-96, 0601 393 779

Żaluzje, rolety
T. Czerwiński
tel. 464-22-25, kom. 0604 575 918

**Artykuły dekoracyjne
ogrodów**
„Profil”, ul. Lipińskiego 5

**Serwis komputerowy
Dojazd do Klienta gratis!**
GALILEO KOMPUTERY (tel. 46 44 865)

BHP szkolenia
dokumentacja
tel. 0607 064 886

Praca w domu
tel. 464-46-09
pon.-pt. 8.00-17.00

**Konsultantka perfum
damskich i męskich**
30 ml – 30 zł, 60 ml – 60 zł
tel. 0601 848 152

**Pomoc z zakresu informatyki:
konfiguracja syst. operacyjnych,
serwerów, sieci**
tel. 0603 485 440 (po 15.00)

**Roboty malarskie, remontowe
i wykończeniowe wykona Firma**
tel. 0660 497 526

**SPRZEDAM
kompletnie wyposażoną
salę zabaw dla dzieci**
Możliwość prowadzenia
lub przeniesienia do innego lokalu
tel. 0608 351 618



AUTOSAN
AUTOSAN S.A. w Sanoku
ul. Lipińskiego 109
oferuje sprzedaż

Prawa własności lokali użytkowych nr 2, 3 i 4 zlokalizowanych w budynku nr 9 o łącznej pow. użytkowej 1775,50 m² wraz z udziałem 7453/10000 w prawie wieczystego użytkownika działki nr 2584/67.
Cena wywoławcza wynosi 550.000,00 PLN.
Budynek nr 9 zlokalizowany jest w SSE EURO-PARK Mielec obszar przemysłowy Sanok.
Oferty należy składać do 29 lipca 2005 r.
Szczegółowe informacje dotyczące przedmiotu sprzedaży można uzyskać w Zespole ds. Pracowniczych pod nr telefonu 465-04-07.

**WYNAJEM
POMIESZCZEŃ
BIUROWYCH**
tel. 464-13-61
(CENTRUM MIASTA)

Zatrudnię – cd.

★ Doświadczoną fryzjerkę, umową o pracę na stałe, atrakcyjne wynagrodzenie, tel. (0505) 35-07-35.
★ Dodatkowa lekka praca dla rencisty/emeryta (najchętniej z samochodem), tel. 464-19-12 (9.00-16.00).

Poszukuję pracy

★ Młoda i sympatyczna dziewczyna, w wieku 18 lat – poszukuje pracy jako kelnerka, pomoc kuchenna, pomoc przy osobach starszych, tel. 467-26-34.

Korepetycje

★ J. angielski dla wszystkich (wakacje), dojazd do ucznia (mgr fil. ang.), tel. (0608) 18-73-77.
★ J. francuski, tel. 463-67-53.
★ J. angielski dla młodzieży i dorosłych (również na wakacjach), przygotowanie do matury i egzaminów (mgr fil. ang.), tel. (0601) 25-75-42.

„RUCH” S.A. w Sanoku
poszukuje osoby do prowadzenia na własny rachunek koisku „RUCH” w Sanoku przy ul. Langiewicza, Ceglarnianej, Jana Pawła II, Staszica
Blisze informacje można uzyskać w biurze RUCHU – Sanok, ul. Reymonta 4, tel. 463-18-08

„RUCH” S.A. w Sanoku
ul. Reymonta 4
wydzierżawi pomieszczenia biurowe o pow. 111 m²
Pomieszczenia można oglądać w dni robocze w godzinach 7.00-15.00
Szczegółowe informacje: tel. 463-18-08 lub 463-17-34 w godz. 7.00-15.00

Firma „Centurion-R” producent drzwi wewnętrznych zatrudni osoby na stanowisku:
Pracownik Działu Marketingu
Wymagania jakie stawiamy kandydatom na to stanowisko:
– znajomość w stopniu komunikatywnym języka słowackiego – min. średnie wykształcenie
Inżynier Technolog Drewna, Technik Technolog Drewna, Technik Elektryk i Technik Mechanik
Wymagania jakie stawiamy kandydatom na to stanowisko:
– doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku
Zainteresowane osoby proszone są o składanie kwestionariuszy osobowych w siedzibie firmy lub zgłoszenie się na rozmowę kwalifikacyjną 8 lipca 2005 r. o godz. 15.00. Adres: „Centurion-R” sp. z o.o., ul. Łany 1, 38-500 Sanok, tel. 465-38-80.

TLUMACZ PRZYSIĘGŁY
JĘZYKA ANGIELSKIEGO
mgr Ireneusz Paternoga

zapraszam do Biura od poniedziałku do piątku w godzinach od 9.00 do 18.00
tel. fax 46 38 494
kom. 0608 073 965
Sanok, ul. GRZEGORZA 6, obok Kościoła Parafialnego w centrum miasta

ZGUBY

★ Zgubiono legitymację studencką wyd. przez PWSZ w Sanoku nr 521, tel. (0602) 67-18-19.
★ Zgubiono legitymację studencką wyd. przez PWSZ w Sanoku na nazwisko Sekuła Joanna.
★ Zgubiono legitymację studencką wyd. przez PWSZ w Sanoku na nazwisko Biernacka Joanna.

WIOLONCZELISTKA
UŚWIETNI TWÓJ ŚLUB
tel. 0880 549 042, 463-09-60

Gabinet Stomatologiczny
lek. stom. Jerzy Pikus
– stomatologia zachowawcza
– protetyka, rtg
Pon.-pt.: tel. 463-21-55

ZASŁAW
Zakład Przczep i Naczep
sp. z o.o.
zatrudni od zaraz:
– 10 spawaczy
– 2 lakierników
– 1 konstruktora
Zainteresowanych prosimy o kontakt z panią Beatą Woźniak
tel. 46-51-415 (39)

Centrum Kształcenia
Eksternistycznego w Sanoku
prowadzi
eksternistyczne zajęcia z zakresu programu
Liceum Ogólnokształcącego
Warunek: ukończone 18 lat, wykształcenie min. podstawowe lub ukończone gimnazjum
Eksternistyczne egzaminy wraz z maturą zdaje się przed Państwową Komisją Egzaminacyjną
Zapisy odbywają się w Sanoku, ul. Głogowa 1 od lipca do września 2005 r.
tel. 464-88-45
Informacje dodatkowe: tel. 0603 860 187

KARO ŻALUZZE ROLETY
PRODUKCJA W SANOKU
ul. Jagiellońska 48
tel. 464-19-12 od 9.00 do 16.00
CENY PRODUCENTA

FARBY
U NAS NAJTANIEJ
ul. Mickiewicza 6, tel. 463-19-35
ul. Dworcowa 4, tel. 466-63-88
P.W. „TERMO-KAN-2”


Niezapomniane przeżycie 2005 roku
Izrael
– „Ziemia Święta”
zobacz Betlejem, Nazareth, Jerozolimę
7 dni wypoczynku
+ 7 dni zwiedzania
Biuro Turystyczne KURIER
Sanok, tel. 464-28-40


Po raz pierwszy w Sanoku
SUPER SONIC SKIN MASSAGER!!!
Sonoforeza
ultradźwięki i peeling kawitacyjny tylko w naszym salonie
STUDIO PROFESJONALNEJ KOSMETYKI
EWA BORCZYK
Sanok, ul. Grunwaldzka 16
tel. 463-48-67
• bezbolesne oczyszczanie
• likwidacja trądziku i blizn potrądzikowych
• lifting i wygładzanie zmarszczek
• usuwanie naczynek krwionośnych, plam pigmentacyjnych, cellulitu
• ujędrnianie ciała

Niepubliczne Nauczycielskie Kolegium
Języków Obcych
(o uprawnieniach publicznych)
ul. Głogowa 1, tel./fax 464-88-45 www.nkjo.sanok.pl
prowadzi **Studia licencjackie**
Licencjat Uniwersytetu Śląskiego (opiekun naukowy Kolegium)
1. Specjalność j. angielski
– w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia
– profil nauczyciel tłumacz i nauczyciel języka biznesu
2. Specjalność język niemiecki
– w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia
3. Specjalność język francuski
– w dziennym systemie kształcenia
Dokumenty (podanie, 2 zdjęcia 30x42, 3 zdjęcia 45x65, świadectwo dojrzałości lub dyplom, zaświadczenie lekarskie o przydatności do zawodu nauczyciela) należy składać w siedzibie Kolegium, ul. Głogowa 1, tel. 464-88-45
Egzaminy wstępne odbędą się:
9.07.2005 r. (dokumenty należy złożyć do 08.07)
27.08.2005 r. (dokumenty należy złożyć do 26.08)
10.09.2005 r. (dokumenty należy złożyć do 09.09)
Informacje dodatkowe: tel. 0603 860 187

POŚCIEL
RĘCZNIKI – KOŁDRY
Hurt-detal
TOP-SAN, Sanok, ul. Okulickiego 8 (Dąbrówka), tel. 464-05-90

Okręgowa Spółdzielnia
Mleczarska w Sanoku
oferuje kartony (opakowania zbiorcze) do ponownego wykorzystania
Blisze informacje: tel. 465-36-56 lub 465-36-39

Żyj zdrowo i ze smakiem

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Sanoku
Wykup udział w PSS Sanok
Najlepsza lokata na rynku
Masz 200 zł zainwestuj
ZYSKASZ 72%* rocznie
Zostań udziałowcem PSS Sanok i kupuj z bonifikatą
Sanok ul. Sienkiewicza 1 tel. 46 55900 lub 4655917
*przy średnich tygodniowych zakupach w wysokości 100zł


PSS Sanok zaprasza na grillowanie i degustację wędlin do swoich sklepów
Najbliższe już 2 lipca w Delikatesach przy ul. Piłsudskiego 8

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

ÄGYPTOS
REWOLUCYJNA METODA BEYSKAWICZNEGO ODCHUDZANIA!!!
– 100% naturalna metoda spalania komórek tłuszczowych
– średnia utrata 25-50 cm w obwodach całego ciała
– redukcja cellulitu
od niedawna zabieg można wykonywać w Polsce również w naszym salonie
STUDIO PROFESJONALNEJ KOSMETYKI
EWA BORCZYK
Sanok, ul. Grunwaldzka 16
tel. 463-48-67
Ponadto:
• kapsuła SPA – wyszczuplenie, detoksykacja, rehabilitacja
• AIRBRUSH TAN – opalający prysznic
• solarium ERGOLINE SUPER TURBO z klimatyzacją – 1 min/70 gr
• manicure, pedicure, tipsy
Pomieszczenia klimatyzowane

Restauracja „U Papena”
Sanok, ul. Mickiewicza 29 (dawna OK. Pizza)
tel. 464-50-88, 464-50-89
Zaprasza codziennie od 11.00 do co najmniej 23.00
POLECA
– smaczne jedzenie i picie
– pizza, kebab od 02.07.2005 (dowóz na terenie Sanoka od 10 zł)
– wydarzenia sportowe na telebimie
– w najbliższym czasie karaoke na telebimie
– dobrą zabawę
W piątki prywatka – lata 80. i 90.
W soboty muzyka na żywo
02.07.2005 gra zespół JA-GO
09.07.2005 gra zespół JABOL
Organizujemy również przyjęcia okolicznościowe
Serdecznie zapraszamy

PROMOCJA !!!
10.06 - 9.07.2005 r.
Jedna IDEA z setką nagród w Sanoku – do każdej aktywacji upominek
DO WYGRANIA TELEWIZOR!
SIEMENS
Autoryzowany Salon Sprzedaży
KROS-TEL s.c. Sanok
ul. 3-go Maja 1 - na deptaku
tel. 13 46 41 626
szczegóły w salonie IDEA

SAMOCHODY UŻYWANE
Możliwość zakupu w kredycie:
• bez wpłaty
• bez poręczycieli
• bez zaświadczeń
Szczegóły oferty w salonie.

Fiat Bank Polska S.A.
Z.U.H. „SANTAR”
ul. Krakowska 2
38-500 Sanok
tel. (013) 464 64 23
SANTAR
FIAT

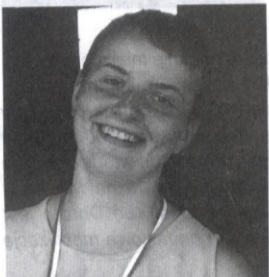
WĘDKARSTWO

Sławikowe Mistrzostwa Okręgu

Złoty i dwa srebrne

Mimo startu tylko dwóch naszych kół zawody na stawie w Hłomczy udane, trzy medale mają swoją wymowę. Anna Rączka z „jedynki” najlepsza w rywalizacji kobiet.

Rączka zapewniła sobie tytuł, łowiąc ponad 2,5 kg ryb. Jej zwycięstwo miało największy wpływ na srebrny medal drużyny, ale dobrze połowił też 4. w juniorach Wojciech Chytła (niecałe 2 kilo). Skład uzupełniał senior Tomasz Tylko, który jednak musiał zadowolić się dalszą lokatą. W klasyfikacji drużynowej 6. miejsce zajęło koło nr 3. Rywalizację kadetów ze srebrem zakończył Bartłomiej Krzyszyński, w juniorach 8. był Dawid Głowacz, a w seniorach 12. Piotr Wojtoń.



Anna Rączka



Bartłomiej Krzyszyński

Muchowe mistrzostwa kół

Komplet tylko raz

W ostatni weekend „muchowy” temat załatwił wszystkie koła. Tytuły zdobyli Piotr Chybito, Krystyn Szwyd i Grzegorz Krzyszyński.

Wędkarze z „jedynki” łowili w Postolowie. Najlepsi mieli po 2 ryby, ostatecznie Chybito wygrał przed Grzegorzem Szmylikiem i Andrzejem Cielemeckim. Mistrzostwa „dwójki” rozegrano na Łączkach. Szwyd jako jedyny złowił komplet lipieni, wyprzedzając Daniela Wołoszyna i Konrada Chanasa. Muszkarze z „trójki” walczyli między Dobrą a Mrzygłodem. Zdecydowanie najlepszy okazał się Grzegorz Krzyszyński, łowiąc 2 lipieni i pstrąga. Kolejne miejsca zajęli Wiesław Sternik i Jan Wodzyński, którzy trafili po jednej rybie szlachetnej. Koło nr 3 jako jedyne miało obsadę w kategorii juniorów. W ślady ojca poszedł Bartek Krzyszyński, wygrywając przed Piotrem Wielgosem i Mateuszem Stachem. Juniorzy punktowali tylko białą rybą.



Piotr Chybito



Krystyn Szwyd

Muchowe Mistrzostwa Europy

Najlepsi u siebie

Kilkunastu sanockich wędkarzy sędziowało Muchowe Mistrzostwa Europy, które rozegrano na Sanie, Solince i Zalewie Myczkowieckim. Polacy znakomicie wykorzystali „handicap własnego boiska”, zdobywając aż 4 medale.

Zarówno drużynowo, jak i indywidualnie biało-czerwoni po dwa razy stawali na podium. Tytuł mistrzowski zdobyła druga reprezentacja kadry narodowej, pierwsza zajęła 3. miejsce. Przedzielili je zespół Czech, głównie dzięki indywidualnemu zwycięstwu Lukasa Pazdernika. Srebrno zdobył Łukasz Ostafin, a brąz Józef Lach. W pierwszej dziesiątce znalazło się jeszcze czterech Polaków: 4. był Piotr Konieczny (Rymanów), 6. Piotr Wróbel, 7. Lucjan Burda (Jasio), 9. Andrzej Zasadzki.

W gronie sędziów znaleźli się: Wiktor Gładysz, Józef Rycyk, Adam Skrechoła, Józef Litwin, Ryszard Cieślak, Michał Fejkiel, Robert Woźny, Bogdan Lisiewski, Andrzej Milczanowski, Andrzej Cielemecki, Janusz Jędrzejczyk i Janusz Benedyk z koła nr 1, Eugeniusz Orszak i Marian Wołoszyn z koła nr 2 oraz Ryszard Kusiak z koła nr 3.

Okaz

„Głowa” spod skały

Ryba bierze! Pięknym okazem głowacicy może pochwalić się Zdzisław Klimowicz z koła nr 2.

„Głowę” złowił metodą spinningową na Sanie w Mrzygłodzie „pod skałą”. Skuteczną przynętą okazał się mepps 1 long (srebrny w czerwone kropki). Przy żyłce 0,22 mm hol trwał prawie pół godziny. Wędkarz nie miał podbieraka, więc było trochę zabawy z ładowaniem ryby. Przy długości 87 cm głowacica ważyła 7,2 kg.



ARCHIWUM ZDZISŁAWA KLIMOWICZA

PŁYWANIE

Mistrzostwa Polski 10- i 11-latków

Jędrzej piąty

Po „korendencyjnym” porównaniu wyników z wszystkich ośrodków znane są już ostateczne lokaty. MKS MDK ma jedno miejsce w pierwszej dziesiątce – wśród 11-latków 5. pozycję na 50 metrów stylem dowolnym zajął Jędrzej Babiara (na zdjęciu, syn trenera Czesława Babiara). Poniżej lokaty naszych zawodników.

Kategoria 11 lat: Jędrzej Babiara – 5. na 50 m, 11. na 100 m i 27. na 200 m stylem dowolnym oraz 25. na 50 m motylkowym, Elwira Lipka – 16. na 50 m i 17. na 100 m motylkowym oraz 38. na 100 m zmiennym, Paulina Babiara – 22. na 200 m i 24. na 100 m klasycznym, Wiktoria Wdowiak – 30. na 100 m zmiennym i 37. na 200 m grzbietowym, Kamila Pierzchała – 39. na 200 m klasycznym. Kategoria 10 lat: Maciej Szybiak – 33. na 50 m motylkowym i 40. na 50 m dowolnym, Karol Młynarski – 36. na 50 m dowolnym, Aleksandra Janusz – 39. na 50 m dowolnym.



CZESŁAW BABIARA

Zawody na Dzień Dziecka

Wyścigi dzieci

Na basenie rozegrano zawody z okazji Dnia Dziecka. Puchary starosty zdobyli Sylwia Budziak i Daniel Starejki. Budziak wygrała przed Anitą Wyrzykowską i Dagmarą Głód, Starejki wyprzedził Jakuba Babiara i Juliana Babiara. Dzieci z klas I-II miały 3 wyścigi na dystansach 25 metrów, uczniowie klas IV-V – 2 wyścigi na 50 metrów (bez stylu grzbietowego). W poszczególnych kategoriach wiekowych wygrali: kl. 0 – Jakub Lorenc (dowolny i grzbietowy), Magdalena Hulewicz (dowolny), Katarzyna Jezior (grzbietowy) i Wiktor Kabala (klasyczny), kl. I – Mikołaj Wroński (dowolny, klasyczny i grzbiet), Jagoda Sobkiewicz (dowolny), Katarzyna Rudy (klasyczny), kl. II – Monika Pająk (dowolny, klasyczny, grzbiet), Michał Jezior (klasyczny, grzbietowy) i Bartłomiej Mazur (dowolny), kl. III – Aleksandra Janusz (grzbiet, dowolny), Karol Młynarski (klasyczny i grzbiet), Maja Bielecka (dowolny), Eliza Bluj (klasyczny) i Maciej Szybiak (dowolny), kl. IV – Jędrzej Babiara (klasyczny i dowolny), Paulina Babiara (klasyczny), Wiktoria Wdowiak (dowolny), kl. V – Michalina Raczkowska i Damian Dziok (dowolny i klasyczny).

Kolarstwo

Tor przeszkód

W ramach obchodów Dnia Dziecka „Gagatek” zorganizował także rowerowy tor przeszkód. Rowalizacja toczyła się w 4 kategoriach wiekowych: kl. I i II – 1. Patryk Nogaj, 2. Paweł Kurek, 3. Krzysztof Wydrzycki, kl. III-IV – 1. Damian Struś, 2. Mateusz Nogaj, 3. Kamil Czubek, kl. V-VI – 1. Wojciech Sokołowski, 3. Mirosław Wilk, 3. Hubert Chorążak, gimnazja – 1. Grzegorz Kojak, 2. Sebastian Czyż, 3. Mateusz Władyka.

Automobilizm

Szybki rajd

W Zakliczynie terenowcy rozegrali drugą rundę zmagania o Puchar Gali. W klasie sportowej 3. miejsce zajął Robert Borowy, w turystycznej 7. był Robert Telesz. – *Rajd składał się z 5 odcinków specjalnych, krótkich i szybkich, nie było więc gdzie „rozwinąć skrzydeł”* – powiedział Borowy, który w klasyfikacji łącznej klasy sportowej zajmuje 2. miejsce.

Tenis

Drużyny już grają

O odbyły się pierwsze mecze ligi drużynowej Sanockiego Klubu Tenisowego. Najlepiej wystartowały Profesory (Jerzy Kondyjowski, Dariusz Gaździk i Piotr Graboń), które po 3 zwycięstwach prowadzą w tabeli. W pierwszych dziewięciu spotkaniach padły następujące wyniki: Profesory – Pingwiny 3:0, Miśki – Czarne Konie 3:0, Piątka – Doktory 3:0, Miśki – Belty 2:1, Piątka – Belty 3:0, Nafciarze – Pingwiny 3:0, Profesory – Nafciarze 2:1, Profesory – Smoki 3:0, Smoki – Młodzi 3:0. W najbliższy weekend kolejne mecze: Miśki – Doktory, Pingwiny – Młodzi, Smoki – Nafciarze, Smoki – Pingwiny i Miśki – Piątka. Szkółka tenisowa SKT wznowi zajęcia 25 lipca.

Żeglarstwo

Pucharowy start

Ruszyła trzecia edycja Pucharu Soliny. Inauguracyjne punkty żeglarze zdobyli podczas Pucharu Radia Bieszczady i Pucharu Prezesa Zespołu Elektrowni Wodnych. Po pierwszej rundzie sanoczanin zajmują następujące lokaty w punktacji: kl. T2 – 2. Aleksander Lenczyk, kl. otwarta – 2. Andrzej Rydzik (Albatros), kl. T3 – 3. Jerzy Kusiak (Bieszczadzkie Towarzystwo Żeglarskie), 5. Piotr Sarama, 6. Marek Sawicki (Nafciowiec), kl. TR – 3. Edyta Pietryka (BTŻ).

Sport szkolny

LEKKOATLETYKA

Igrzyska Młodzieży Szkolnej, trójboje wojewódzkie

Zawody w Mielcu przyniosły reprezentantom SP4 dwa medale. Po złoty sięgnęły dziewczęta, podopieczne Ryszarda Długosza, zdobywając 603 punkty. Najlepszy wynik zawodów uzyskała Magdalena Szwyd (188 pkt). Prowadzeni przez Roberta Ćwikła chłopcy wywalczyli brąz (554). W obydwu grupach startowało po 25 drużyn.



Trójbojści z „czwórki”. Pierwszy rząd: Sebastian Woźniak, Wiktor Stabryla, Kinga Michałkiewicz i Diana Michałkiewicz. Drugi rząd: Kamil Wójcik, Jakub Orybkiewicz, Jakub Fryda, Diana Solon, Monika Żak, Magdalena Szwyd, z tyłu Robert Ćwikła. Brakuje Katarzyny Imbierowicz i Piotra Jaklika.

Konkurs „Baw się razem z nami”, finał wojewódzki

Podczas zawodów w Głogowie Małopolskim prowadzona przez Annę Kusiór drużyna SP1 zajęła 2. miejsce, ustępując jedynie bezkonkurencyjnym gospodarzom. Startowało 5 zespołów.



Drużyna SP1. Od lewej: Sandra Konieczko, Łukasz Koczyński, Adrianna Krowicka, Karina Górecka, Szymon Marcinkowski, Dawid Suchecki, Katarzyna Jędryś, Radosław Dec, Adam Chytła. Wcześniej startowali także Aleksandra Chabko i Michał Orzechowski.

Gimnastyka i akrobatyka

Dużo medali

Dzieci z działającego przy szkole w Zahutyniu UKS-u Spartanie zaliczyły udane starty w Gorzycach i Rzeszowie.

Podczas Turnieju Ziemi Tarnobrzelskiej w Akrobatyce Sportowej 1. miejsca zajęły dwójka (Kamil Batruch, Mateusz Skoczótek) i czwórka chłopców (Batruch, Skoczótek, Szczepan Pelc i Kamil Rościcki) oraz dwójka mieszana (Mirosław Kaźmierczak i Kamila Zubel). Szóste lokaty przypadły dwójce (Wioletta Skoczótek i Paulina Szajnowska) oraz trójce dziewcząt (Skoczótek, Szajnowska i Karolina Suwała). Indywidualnie w „pierwszym kroku” 4. była Paulina Szczudlik, a 5. Wioletta Zubel.

Na Mistrzostwach Podkarpacia w Gimnastyce Sportowej Spartanie zajęli 2. miejsce w klasyfikacji generalnej, przegrywając tylko z Rzeszowem. W kategorii kl. I-IV złoty medal wywalczyli chłopcy (Kamil Rościcki – najlepszy indywidualnie w wieloboju, Damian Bartóg, Rafał Bartóg i Szymon Cysarz), a na 4. miejscu uplasowały się dziewczęta (K. Zubel, W. Zubel, Szczudlik, Paulina Cipora, Gabriela Wach, Anita Mołczan i Aleksandra Anioł). W kl. V-VI pozycję 1. wywalczył Batruch, 2. Jakub Makar (wśród dziewcząt startowały Skoczótek i Suwała). W wieloboju gimnazjalistów złoty medal zdobył Mirek Kaźmierczak, a brązową Joana Izdebska.

Trener UKS-u Spartanie Mirosław Kaźmierczak, otrzymał brązową odznakę honorową Polskiego Związku Gimnastycznego.



Spartanie wraz z byłym mistrzem Europy i wicemistrzem świata w akrobatyce sportowej, Grzegorzem Bielcem z Rzeszowa.

Kolumnę opracował BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

FUTBOL

Czas Kosiby

Ranking i testy

Paweł Kosiba wygrał ranking „nowin” na najlepszego piłkarza IV ligi podkarpackiej. W dniu ogłoszenia wyników wyjechał na testy do GKS-u Belchatów, który wraca do futbolowej ekstraklasy.

Ranking „nowin” potwierdził, że w minionym sezonie zawodnik Stali był zdecydowanie najlepszym piłkarzem IV ligi podkarpackiej. Kosiba wygrał pewnie – zdobywając 214 pkt aż o 20 „oczek” wyprzedził grającego trenera Wisłoki Dębica Mirosława Kalitę. Świetna forma stalowca nie uszła uwadze innych klubów, efektem było zaproszenie na testy do GKS-u Belchatów. Te nie wypadły jednak po jego myśli: – *Myslałem, że będzie okazja pokazać się podczas gry, tymczasem trafiałem głównie na treningi kondycyjne i siłowe, więc nie bardzo rozumiem, jaki cel miał mój wyjazd* – powiedział Kosiba.



Dwa dni przed wyjazdem do Belchatowa Paweł Kosiba wystąpił jeszcze w drużynie Urzędu Miasta, która wygrała turniej zorganizowany przy okazji Dni Sanoka. Stoją od lewej: Grzegorz Zagurda, Paweł Kosiba, Sławomir Miklicz, Zygmunt Haduch, Andrzej Gorczyński, Marcin Bukowski i Józef Sołtysik. Dolny rząd: Dariusz Sieradzki, Andrzej Rychlicki, Marek Sobolewski, Wojciech Pajestka, Jacek Gomułka, Bogusław Rajtar.

Gratulacje od władz

Stal w magistracie

Dzień po zdobyciu Pucharu Polski w finale podokręgu krośnieńskiego drużyna Stali spotkała się w Sali Herbowej z władzami miasta.

Burmistrz Wojciech Blecharczyk zaprosił stalowców do magistratu, by oficjalnie podziękować za awans do III ligi. Drużyna otrzymała list gratulacyjny i pamiątkowe gadżety, były też medale przyznane przez Towarzystwo Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej. Prezes Józef Konieczny przedstawił działalność klubu, a burmistrz zadeklarował pomoc miasta przy utrzymaniu stadionu MOSiR-u. Władze samorządowe reprezentowali także przewodniczący Rady Miasta Jan Pawlik, wiceburmistrz Marian Kurasz i sekretarz Waldemar Och.



Klasa A

Za mało szczęścia

ALCES DŁUGIE – STAL II AGENDA 2000 SANOK 3-2 (1-1)

Bramki: P. Matek 2 (60, 72), Komański (10) – Gęśla (40), Zięba (77-karny). Stal: Florek – Pankiewicz, Sabat (46 Siejko), Chudziak, Jaracz – Pęcak (71 Paraniak), Zięba, Tomoń (46 Kawa), Gruszecki – Bacior (46 Krawiec), Gęśla. Sędziował H. Wronkiewicz (Sanok). Widzów 150.

Sezon zakończony porażką, jednak po niezłym meczu, zwłaszcza że skład tworzyli niemal sami juniorzy i to w większości młodzi. Zabrakło precyzji i szczęścia – stalowcy zbyt często objali rusztowanie bramki rywali.

Przy stanach remisowych były słupki Jakuba Gruszeckiego i Rafała Gęśli, potem bramkarza miejscowych wyręczyła poprzeczka. Z niewykorzystanych sytuacji wymienić należy jeszcze doskonałe okazje Gęśli i Macieja Zięby. Wpływ na porażkę miała też słabsza postawa Adama Floraka, który nie popisał się w dwóch przypadkach. Najpierw „za kotłierz” wpuścił kornierową główkę, potem po strzale Piętkiewicza sparował piłkę wprost pod nogi Piotra Małka, który nie zmarnował okazji. W 72. min zawodnik ten podwyższył prowadzenie. Wprawdzie chwilę później kontaktowego gola z karnego zdobył Zięba, ale w ostatnim kwadransie nie udało się już poważnie zagrozić bramce gospodarzy, którzy pewnie utrzymali wynik.

Tabela końcowa: 1. Bieszczady Ustrzyki Dolne (69, 85-23); 9. Stal (36, 54-48).

Puchar Polski

Zimny prysznic

STAL HERB SANOK – TŁOKI GORZYCE 1-3 (1-2)

Bramki: Mielniczek (40) – Fabianowski (4), Ławryszyn (7), Szafran (81). Stal: Pietrzkiwicz – Ząbkiewicz (54 Pawiak), Łuczka, Wróblecki, Łukacz – Niemczyk, Kuzicki, Węgrzyn, Kosiba – Nikody (56 Badowicz), Mielniczek (60 Matuszewski). Żółta kartka: Łukacz. Sędziował W. Pszeniczny (Mielec). Widzów 500.

Koniec pucharowej przygody w półfinale wojewódzkim. Zwycięstwo byłoby 10. wygraną z kolei (licząc mecze ligowe i w Pucharze Polski), ale goście sprowadzili Stal na ziemię, przy okazji pokazując, że III liga to jednak zupełnie inny poziom.

Futbolowa wyższość Tłoków ani przez moment nie podlegała kwestii, jednak o porażce w dużej mierze zdecydował przespany początek. Stalowcy rozpoczęli – używając futbolowej poezji trenera Strejla – na „gumianych nogach”, co goście momentalnie wykorzystali. Już po 7 minutach prowadzili 2-0, strzelając bramki przy wyjątkowo biernej postawie naszych defensorów. Najpierw trafił Fabianowski, a chwilę później Ławryszyn, choć w międzyczasie idealnej okazji nie wykorzystał Paweł Kosiba. Będąc oko w oko z bramkarzem przerzucił nie tylko jego, ale i poprzeczkę; zainspirował tym Rafała Nikodego, który kilka minut później skopiował patent. Mecz mógł być rozstrzygnięty już w 10. min, ale w sytuacji sam z Dawidem Pietrzkiwiczem nonszalancko zachował się Szafran. Gdy po kwadransie gospodarze zaczęli uspakajać grę, okazało się, że defensywa gorzyczan nie stanowi monolitu, ale na kontaktowego gola trzeba było czekać aż do 40. min. Po rzucie wolnym główkował Daniel Niemczyk, a przed bramką przytomnie znalazł się Paweł Mielniczek. Zawodnik ten mógł zostać bohaterem meczu, lecz tuż po przerwie nie wykorzystał idealnej okazji do wyrównania. Tłoki nie forsowały już tempa, ale na ich grę patrzyło się z dużą przyjemnością. Wrażenie robił zwłaszcza sposób wyprowadzania piłki przy grze na jeden kontakt. Gdy w 65. min po główce Tomasza Matuszewskiego piłka o centymetry minęła słupek, stalowcy jakby stracili wiarę w korzystny wynik. W 81. min rezultat ustalił Szafran, choć nie bez winy był Pietrzkiwicz, który miał już piłkę na rękach.

Turniej na Słowacji

Drugi plac

Stal zajęła 2. miejsce podczas tradycyjnego Festiwalu Kultury i Sportu w Medzilaborcach. Najlepszym zawodnikiem turnieju wybrany został Marek Węgrzyn (na zdjęciu poniżej).

W pierwszym meczu stalowcy pokonali 3-0 piłkarzy z Novego Sadu (Serbia i Czarnogóra). Hat-trick zaliczył Nikody, dwa razy trafiając po świetnych podaniach Węgrzyna. W finale drużyna Ryszarda Federkiewicza zmierzyła się ze Startem Medzilaborce. Do przerwy lepsi byli gospodarze, ale po zmianie stron nasi piłkarze zaczęli odrabiać straty, choć nie udało się wyrównać. Podobaly się bramki – Nikody z narożnika szesnastki trafił niemal w okienko, a graczy tym razem w polu Dawid Pietrzkiwicz celnie przy mierzył z 20 metrów.

– *Wyjazd miał dla nas charakter rekreacyjny, można go uznać za element świętowania awansu do III ligi. Brakowało połowy podstawowego składu, ale dzięki temu mogli pokazać się juniorzy* – powiedział kierownik zespołu Jerzy Pietrzkiwicz.

Półfinał: RUSIJA NOVY SAD – STAL HERB SANOK 0-3 (0-2)

Bramki: Nikody 3 (18, 36, 74).

Finał: MEDZILABORCE – STAL HERB SANOK 3-2 (3-0)

Bramki: Nikody (65), Pietrzkiwicz (78). Stal: Pietrzkiwicz, Bednarczyk, Sokołowski, Łuczka, Sumara, Pawiak, Tabisz, Węgrzyn, Kuzicki, Łukacz, Sawicki, Nikody, Jęczkowski, Klepacz, Mielniczek.

Podkarpackie ligi młodzieżowe

Udane debiuty

Jako ostatni sezon zakończyli juniorzy młodzi B i trampkarze starsi, grając zaległe mecze jeszcze z... rundy jesiennej. W pierwszym zespole udanie zadebiutował trampkarz młodszy Sebastian Sobolak, w drugim młodzik Erwin Mielielcyn.

Juniorzy młodzi B

STAL SANOK – MOSiR JASŁO 1-2 (0-0)

Bramki: Sawicki (70). Stal: Kurkarewicz – Sokół, Markowski, Dufnat, Bindas – Ziemiański, Prenkiewicz, Sawicki, Hnat – Sobolak, Osękowski.

Rewanż rywali za porażkę 0-2 w Jasle, choć szczęśliwy, bo zwycięskiego gola zdobyli w końcówce po fatalnym błędzie Rafała Markowskiego. Początek zapowiadał wysokie zwycięstwo Stali, w pierwszych 5 minutach była poprzeczka Dariusza Ziemiańskiego i słupek Jacka Hnata. Potem gra stała głównie pod znakiem ambicjonalnej rywalizacji liderów drużyn, członków kadry wojewódzkiej, Tomasza Sawickiego i Jarosława Muzyki. MOSiR zdobył prowadzenie po błędzie naszej obrony, wyrównał strzałem z 16 metrów Sawicki. Okazję bramkową miał też Michał Prenkiewicz.

Trampkarze starsi

STAL SANOK – MOSiR JASŁO 2-2 (1-1)

Bramki: Molczan (2), Mielielcyn (75). Stal: Szpiech – Chynał, Zarzycki, Niedzielski, Florek – Galant (60 J. Ząbkiewicz), Warchoł, Lorenc, Drabik – Molczan, Mielielcyn.

Wyrównany mecz i remis, który nie krzywdzi żadnej z drużyn. Stal rozpoczęła mocnym akcentem, już po kilkudziesięciu sekundach z ostrego kąta trafił Daniel Molczan, piłka po słupku wpadła do bramki. Do przerwy stalowcy grali zbyt indywidualnie, a ostatnie 20 minut w osłabieniu (czarna kartka Tomasza Floraka). W końcówce udało się jednak wyrównać, Mielielcyn trafił do pustej bramki.

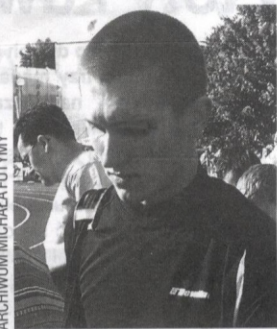
Lekkoatletyka

Futyma pojedzie

Podczas Mistrzostw Polski w Białej Podlaskiej Michał Futyma wywalczył prawo startu w młodzieżowych Mistrzostwach Europy. Dorota Garbaczewska z Komunalnych nadal musi walczyć o minimum na juniorskie ME.

W konkursie trójskoku Futyma zajął 6. miejsce, wynikiem 15,91 poprawiając rekord życiowy o 12 cm. – *Michał uzyskał minimum na młodzieżowe ME, które w połowie lipca odbędą się w Erfurcie. Wcześniej pojedzie na 10-dniowe zgrupowanie do Spaly* – powiedział trener i ojciec zawodnika Zygmunt Futyma.

W biegu na 400 metrów Garbaczewska zajęła ostatnie miejsce w swojej serii, finiszując z czasem 56,74 sekundy. Aby uzyskać minimum na ME musiałaby pobiec o ponad 1,3 sek szybciej. – *Start potraktowaliśmy eksperymentalnie, Dorota miała spokojniej pobiec pierwsze 200 m. Teraz już wiem, że powinna biegać swoim tradycyjnym rytmem, bo wtedy uzyskuje najlepsze rezultaty. Ostatnią szansą uzyskania minimum na ME będą przyszłotygodniowe MP Juniorów. Jestem dobrej myśli, bo Dorota jest w formie, a walka o medal powinna wyzwolić u niej dodatkową mobilizację* – uważa trener Ryszard Długosz.



ARCHIWUM MICHAŁA FUTYMA

SIATKÓWKA

Plażowe Grand Prix Sanoka

Poziom rośnie

Na Sosenkach rozegrano kolejne dwa turnieje. IV Puchar UKS Mechanik wygrali Bartosz Serwatko, Maciej Wiśniowski i Jacek Szeszeń, a Puchar Baru Suwarek reprezentanci Nafty – Adam Dmistrz, Paweł Przychodzeń i Zbigniew Paszta.

Impreza UKS Mechanik zgromadziła tylko 11 drużyn, ale poziom był zdecydowanie najwyższy z dotychczasowych turniejów GP. Rywalizacja w grupie finałowej miała bardzo zacięty charakter, w efekcie 3 drużyny wygrały po 2 mecze i o końcowych lokatach decydowały małe punkty. Ostatecznie sukces z drugiego turnieju powtórzyli Serwatko, Wiśniowski i Szeszeń. Miejsce 2. zajęli Dmistrz, Przychodzeń i Paszta, 3. ekipa z Iwonicza (Daniel Owarzany, Mateusz Bączek i Karol Wacek).

Zwycięzów dwóch poprzednich turniejów zabrakło w pucharze Suwarek, więc konkurencja miała ułatwione zadania. Pod nieobecność najgroźniejszych rywali drugie zwycięstwo w sezonie odnieśli Dmistrz, Przychodzeń i Paszta (wygrali bez straty seta), wyprzedzając drugi zespół Nafty (Marcin Pelech, Sebastian Wasyluk i Tomasz Reguła). Miejsce 3. znowu zajęli zawodnicy z Iwonicza, a 4. Krzysztof Kocur, Piotr Sewastynowicz i Grzegorz Bania. Nie powiodło się, niestety, jedynej parze żeńskiej, tworzonej przez Iwonę Kordys i Katarzynę Potok. Zmagania zakończyły w fazie grupowej, jednak obydwie mecze przegrały po wyrównanej walce. Po 4 turniejach prowadzi Nafta I przed Naftą II i Iwoniczem.



Rywalizacja nabiera rumieńców

Turniej kadetów

Powtórka „mechaników”

Aż 16 drużyn walczyło w turnieju UKS Mechanik. „Plaża” w Sosenkach znowu była szczęśliwa dla Mateusza Ćwikły i Tomasza Potoka z ZS2, którzy powtórzyli sukces z Pucharu Prezesa TSV.

Do grupy finałowej awansowało po 2 drużyny z ZS2 (opiekun Ewa Łęcka) i G3 (Adam Dmistrz). W meczu decydującym o turniejowym zwycięstwie Ćwikła i Potok pokonali gimnazjalistów Kamila Jakiełę i Marka Wojewodę. Miejsce 3. zajęła druga drużyna ZS2 (Dawid Uruski i Marek Silarski), a 4. drugi zespół G3 (Sebastian Grzyb i Tomasz Olejko).

Turniej junierek

Puchar został

Sanoczanka wykorzystała atut własnej hali, odnosząc zwycięstwo w turnieju junierek o Puchar Prezesa Podkarpackiego Banku Spółdzielczego o/Sanok.

Gospodynie wygrały wszystkie mecze, po dwa razy pokonując drużyny z Nowej Dęby i słowackiego Vranova. W czterech spotkaniach straciły tylko jednego seta. Dwie siatkarki Sanoczanki otrzymały wyróżnienia indywidualne – najlepszą zawodniczką została Agnieszka Latoś, a rozgrywającą Patrycja Drwięga (najlepszą zagrywającą – Mirosława Kijakowa z MSK, najsympatyczniejszą – Magdalena Dul ze Stali). Wybrano także najlepsze w każdej drużynie: Sanoczanka – Karolina Rojek, MSK – Katarzyna Vargova, Stal – Martyna Pełka.

– *Jak na posezonowy czas dziewczyny wypadły niezłe, choć błędów też nie brakowało. Chodziło przede wszystkim o to, żeby jeszcze trochę pograć przed wakacjami* – powiedział trener Ryszard Karaczkowski.

SANOCZANKA SANOK – MSK VRANOV 2:1 i 2:0

MKS VRANOV – STAL NOWA DĘBA 2:0 i 2:0

SANOCZANKA SANOK – STAL NOWA DĘBA 2:0 i 2:0

Skład: Latoś, Bryndza, Rojek, A. Szmyd, Haduch, Drwięga, Fedczak, Potok.

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁĄŻEWICZ